

# Min. J. Czyrek złoży wizytę w Brazylii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Brazylijskiej Republiki Federacyjnej, Ramiro Saraiva Guerreiro, minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek, złoży oficjalną wizytę w Brazylii w dniach 30 września — 1 października br. (PAP)

# 4 października papież pojawi się na pl. św. Piotra

Papież Jan Paweł II, po raz pierwszy od czasu zamachu 13 maja br., pojawi się w niedzielę, 4 października, na placu św. Piotra w Rzymie. Jak podało watykańskie biuro prasowe, papież będzie przewodniczył uroczystościom beatyfikacji błędnika duchownych, którzy żyli w XVII, XVIII, XIX i XX w. Jest to dwóch Francuzów i troje Włochów: Alain de Solminicac, biskup z Cahors (1593-1656) i Claudine Thevenot, założycielka Kongregacji Sióstr Jezusa i Marii (1774-1837) oraz Luise Scosson, założycielka Zakonu Opatrzności (1804-1889), Ricard de Pamplun, zakonnik (1897-1930) i Maria Repetto, zakonnica z Instytutu Religijnego w Montecalvaria (1907-1894).

# Stan zdrowia Urho Kekkonena pogorszył się

Opublikowany w poniedziałek w Helsińskich biuletynie lekarskim stwierdza, że stan zdrowia 91-letniego prezydenta Urho Kekkonena, który od miesiąca choruje na ciężką chorobę serca, pogorszył się. Obserwuje się wprawdzie objawy ustępowania infekcji dróg oddechowych, ale występują problemy krążeniowe i stwierdza się pogorszenie w zakresie ukrwienia mózgu.

# Do Wiednia powracają negocjatorzy na rozmowy w sprawie redukcji zbrojeń

31 września do Wiednia powracają negocjatorzy 7 państw Układu Warszawskiego i 12 państw NATO, aby zainaugurować XXV już rundę rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Właścicielem o tych toczących się blisko 8 lat rokowań nie da się obecnie powiedzieć nic pozytywnego. Takim stwierdzeniem

Wydanie A wrocław, 22 września 1981 roku Rok XXXVII nr 183 (9936) Cena 2 zł

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## WYWIAD Z WICEPREMIEREM M. RAKOWSKIM

# Dokumenty przyjęte w Gdańsku niweczą ducha partnerstwa

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do wiceprezesa Rady Ministrów MIECZYSLAWA F. RAKOWSKIEGO z prośbą o udzielenie wywiadu na temat aktualnego stanu stosunków pomiędzy rządem PRL a NSZZ „Solidarność”. Oto treść odpowiedzi wicepremiera na pytania redaktora PAP.

**PYTANIE:** — Za kilka dni w Gdańsku rozpocznie się druga tura I Zjazdu „Solidarność”. Czy Komitet Rady Ministrów ds Współpracy ze Związkiem Zawodowcami przewiduje jeszcze przed zjazdem rozmowy z przywódcami związku? Istnieje opinia, że rozmowy takie winny się odbyć. Wiadomo, że różne osobistości gotowe są do roli mediatorów pomiędzy kierownictwem związku i rządem. Jaki jest pański pogląd na tę sprawę?

**ODPOWIEDZ:** — Rozmów takich

komitet, którym kieruje, nie przewiduje. Wszystko to, co w sytuacji, jaka powstała po pierwszej turze zjazdu, zostało zawarte w komunikacie omawiającym przebieg obrad Rady Ministrów w dniach 14-17 września. Nie widzę potrzeby powtarzania tego, co już zostało powiedziane, nawet gdyby studiachami byli członkowie Prezydium KKP. Ocena rządu jest wyrażona i jednoznaczna. Oświadczenie rzecznika prasowego NSZZ „Solidarność”, wydane po opublikowaniu oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR, wyraźnie wskazuje, czego moglibyśmy się spodziewać po spotkaniu, na którym jeszcze raz przedstawiłbyśmy nasze oceny i stanowisko. Rzecznik skrzętnie pominał wszystko to, co dla związku jest niewygodne, co

wymagaloby wyraźnego określenia się. Znam tę metodę, ponieważ spotykałem się z nią nie po raz pierwszy. Tak na marginesie: czy nie uważa pan, że nazwa związku: niezależny, samorządny związek zawodowy nie odpowiada już rzeczywistości jego działalności? Przecież z przebiegu pierwszej części zjazdu widać wyraźnie, że przyjął on kurs na przekształcenie się w organizację polityczną opozycyjną w stosunku do istniejącej władzy. Zjazd, zapowiadając referendum w sprawie samorządu, bojkot Sejmiku, obracanie własnej ordynacji wyborczej, kierując znane postanie do ludzi pracy w ZSRR i innych krajach socjalistycznych potwierdził ten kierunek ewolucji związku. Nie jest to wyłącznie moja opinia. Mogłbym cytować dziesiątki komentarzy prasy burżuazyjnej, w których wyraźnie stwierdza się, że zjazd „wypowiedział wojnę przeciwko ustrojowi i władzom PRL”. O zamiarze etapowego przemianowania władzy jednoznacznie

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Konferencja prasowa członków KKP NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie

21 bm. odbyła się w Rzeszowie konferencja prasowa, w udział wzięli członkowie kierownictwa Krajowej Komisji Porozumiewawczej tego związku: wiceprzewodniczący — Andrzej Gwiazdy, sekretarz — Andrzej Celiński i Antoni Kopaczewski (równocześnie przewodniczący MKR Rzeszów) oraz przedstawiciele kierownictwa „Solidarności” z regionów: krakowski, przemyski i tarnobrzelski. Odpowiedzieli oni na kilkadziesiąt pytań, dotyczących ich stanowiska bądź też związku wobec aktualnych wydarzeń i sytuacji w kraju, a także i Krajowego Zjazdu „Solidarności”.

Podkreślił on, iż „Solidarność” bynajmniej nie dąży do konfrontacji, choćby z tej racji, że nie leży ona w interesie ani jej, ani kraju. Obecnie uważa związek koncentruje się na sprawach związanych z reformą gospodarczą i samorządem. Podkreślił też, iż warunkiem stabilizacji życia w kraju jest porozumienie między rządem i „Solidarnością”. A Gwiazda przedstawił swój punkt widzenia na problemy związane z obecnymi trudnościami gospodarczymi, a zwłaszcza wyżywieniem narodu i zapewnieniem w podstawowe artykuły, podziałem dochodu narodowego, a także na zbliżające się wybory do rad narodowych. Przedstawione zostały również różnorodne zagadnienia regionalne m. in. znana sprawa kontaktów antyrządzących wydawnictw w Ustrzykach Dołnych, możliwość ścisłej współpracy, bądź integracji poszczególnych regionów „Solidarności”.

## WYDARZENIA W BYDGOSZCZY

# Komunikat nt. decyzji Prokuratury Generalnej

Prokuratura Generalna utrzymała w mocy postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, umarzające śledztwo w sprawie wydarzeń, jakie miały miejsce po przerwanym obrad VI sesji WRN w dniu 19 marca br. oraz pobicia trzech działaczy „Solidarności”. Komunikat, przekazany PAP przez Departament Postępowania Karnego Prokuratury Generalnej, wynika, że podstawą tej decyzji stanowiły następujące okoliczności: — w toku śledztwa, przeprowadzonego przez prokuratora wojewódzkiego w Bydgoszczy z udziałem pełnomocników pokrzywdzonych przedstawicieli „Solidarności”, zgromadzono obszerny materiał dowodowy. Ustalono na tej podstawie stan faktyczny nie był przez wnoszących zażalenie kwestionowany. Kwestionowano natomiast wypowiedziane przez prokuratora wnioski, dotyczące skutków prawnych przerwania sesji WRN, uprawnień wicewójtów w zakresie wyzywania sił porządkowych, faktycznej wzywiania tych sił i ich użycia. — Prokuratura Generalna stwierdza, iż w opinii o opinii prawna Komisji Soraw Rad Narodowych i Komisji Prawnej Rady Państwa z 2 czerwca br. przyjąć należy, że nastąpiło formalne przerwanie obrad sesji, w następstwie czego ustala odpowiedzialność przewodniczącego i Prezydium WRN za porządek i bezpieczeństwo na sesji. W konsekwencji odpowiedzialność ta spoczywała na kierownictwie Urzędu Wojewódzkiego. Nie jest więc trafny — zawarty w zażaleniu — pogląd, kwestionujący uprawnień wicewójtów do wzywiania sił porządkowych. — co do kwestii faktycznej potrzeby wzywiania i użycia sił porządkowych uznano, że podjęte w tym przedmiocie decyzje nie naruszyły

(Dalszy ciąg na str. 2)



20 bm. ostatnia brytyjska kolonia na kontynencie amerykańskim — Belize, otrzymała niepodległość.

# Akty oskarżenia przeciwko wydawcom druków antypaństwowych

Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że Prokuratura Rejonowa w Częstochowie w dniu 21 września 1981 r. skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko Marianowi Zembruskemu, pracownikowi działu poligrafii Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. M. Zembruski oskarżony jest o to, że powieści, a następnie rozkładał na stacji kolejowej PKP w Częstochowie plakaty, szkaliczące rząd PRL oraz nawołujące do czynów skierowanych przeciwko jedności państwa i ZSRR. Niektóre z rozpowszechnianych plakatów stanowiły materiał propagandowy nielegalnej, kontrrewolucyjnej organizacji pn. „Konfederacja Polski Niepodległej”.

„Konfederacji Polski Niepodległej”, której treść szkalicząca naczelne organy władzy państwowej w PRL oraz nawołująca do czynów skierowanych przeciwko jedności państwa i ZSRR. W najbliższym czasie akt oskarżenia w tej sprawie zostanie skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze. (PAP)

# Profanacja obelisku

Jak informuje rzecznik prasowy MSW — II bm. w Zerocinie, woj. białokopolskim, sprostowano obiekt, poświęcony pamięci mieszkańców, poległych w okresie utraty władzy ludowej. W wyniku podjętych czynności przez Komendę Wojewódzka MO w Białej Podlaskiej, wykryto 4 nielegalnych sprawców tego czynu; są oni uczniami miejscowej szkoły. Sprawa ta zostanie skierowana do Sądu dla Nieletnich. (PAP)

# List robotników moskiewskich zakładów „Sierp i Młot”

Agencja TASS przekazała tekst listu robotników moskiewskich zakładów „Sierp i Młot” do robotników polskich, uchwalony na zebraniach robotników poszczególnych wydziałów tych zakładów, zatrudniających wiele tysięcy ludzi. Robotnicy naszych zakładów czytamy w liście — z dużym zaniepokojeniem śledzą rozwój wydarzeń w bratniej Polsce. Informacje, napływające z naszego kraju, świadczą o dalszym pogarszaniu się sytuacji, nerwowości, niepewności Polaków. Siły kontrrewolucyjne i antysojalistyczne no swym zogniewaniu w Gdańsku zwruciły uwagę i przybrały do bezpośrednich ataków na same podstawy ustroju socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ataków, których ostatecznym celem jest zaprzaczenie władzy. Mówi się o tym również w oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR. Obrzuca nas fakt, że „Solidarność” zaczynała od wysuwania pod demagogicznym hasłem obrony „interesu robotników”, żądań o charakterze socjalnym, obecnie dąży, ni mniej, ni więcej, tak tylko do likwidowania zdobyczy Polskiej Ludowej, przywrócenia burżuazyjnej przeszłości.

## POD PRZEWODNICTWEM T. CZECHOWICZA

# Posiedzenie Komisji Młodzieżowej KC PZPR

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — TADEUSZA CZECHOWICZA obradowała wczoraj Komisja Młodzieżowa Komitetu Centralnego partii. Tematem tego pierwszego, mającego charakter, posiedzenia była dyskusja nad materiałami dotyczącymi oceny sytuacji społeczno-politycznej w środowisku młodej klasy robotniczej oraz zadań, przed którymi stoi Związek Socjalistyczny Młodzieży Polskiej.

Wynikiem dyskusji są m. in. następujące wnioski: — istnieje potrzeba bardziej konkretnego określenia przez PZPR celów i zasad politycznego poparcia dla ZSMP oraz powołania Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży, który stałbyby rządową platformą realizacji ustaleń raportu o młodzieży, a także koordynowanie wszelkich działań rządu dotyczących młodego pokolenia; — konieczne jest intensyfikowanie działalności ideologicznej; — niezwykle ważne są relacje między ogniwami ZSMP, a ogniwami związkowymi, w tym również „Solidarności”; — z najwyższą uwagą należy odnieść się do działań związanych z włączaniem także młodzieży nie zorganizowanej w związek na rzecz wypracowania kraju z kryzysu; — najpilniejszym na dziś zadaniem jest także żywy udział ZSMP w decydowaniu o obliczu samorządu pracowniczego; — trudna sytuacja społeczno-polityczna kraju, a także gospodarcza nie mogą zwalniać od obowiązku rozwiązywania konkretnych problemów środowiska.

Dyskusję podsumował Tadeusz Czechowicz. Członkowie komisji skonkretyzowali plan tematyczny comiesięcznej sesji Komisji Młodzieżowej KC PZPR, podkreślili potrzebę systematycznego inicjowania badań i sondażi dotyczących oczekiwań i problemów młodego pokolenia. Przyjęto zasadę, aby po każdym spotkaniu plenarnym informacje wraz z wnioskami z posiedzeń przekazywane były do komitetów wojewódzkich partii jako materiał inspirowany do bieżącej pracy. Ustalono, że na kolejnym posiedzeniu komisji przedyskutowane będą problemy pracy ideowo-wychowawczej w środowisku młodzieży uczącej się. W Warszawie obradowała wczoraj, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, Alina Siwaka Komisja Wniosków, Skarg i Sygnałów od Ludności KC PZPR. Tematem plenarnego posiedzenia było wytyczenie głównych kierunków działania komisji oraz przyjęcie planu pracy do końca br. W dyskusji stwierdzono, że działania komisji powinny skoncentrować się na programowaniu pracy partyjnej — w oparciu o prowadzone systematycznie analizy, oceny i informacje oraz rozeznanie i spostrzeżenia samych członków komisji, a także badania, dotyczące ważnych społecznych spraw. Istotnym kierunkiem pracy komisji będzie ścisłe wysłuchwanie okresowych informacji o postulatów, skarg i wniosków, postulatów i sygnałów od ludności o sposobach rozwiązywania tych problemów. Komisja przedkładać będzie informacje, analizy, oceny oraz wnioski pod obrady Biura Politycznego lub plenarnych posiedzeń KC PZPR. (PAP)

## W ELEKTROWNI „BEŁCHATÓW”

# Rozpalono palniki pierwszego kotła

W decydującej fazie wkroczyły przygotowania do rozruchu pierwszego bloku elektrowni „Bełchatów”. Prowadzone od dłuższego czasu poprowadzone rozruchy prace są na ukończeniu. Pomyślnie wypadły sprawdziany wszystkich instalacji i urządzeń. Po wcześniejszych próbach rozpalono palniki mazurowe kotła pierwszego bloku, które w przewidzianym czasie rozpałał już węgiel brunatny

— właściwe paliwo elektrowni pochodzi z pobliskiej kopalni. Obecnie palniki mazurowe mazurowych suszy obrzuca kotła co zgodnie z wynagami, technologicznymi powinno trwać 3 doby. Brygady rozruchowe i eksploatacyjne, pracując bez przerwy, przygotowały się do tzw. „dmuchania kotła”, czyszczenia para pod ciśnieniem wszystkich instalacji wewnętrznych tego podzespołu bloku energetycznego. Jednocześnie do podania pary przygotowywany jest turbogenerator. (PAP)

# W Wysokiej Kamieńskiej — tylko ślady ropy

Jak poinformowali dziennikarza PAP specjaliści z działającego w Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim ośrodka wierceń poszukiwawczych Pilskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu, kończy się próbnie wiercenie w nowym otwierze „Wysoka Kamieńska II”. Prowadzone są one już na głębokości około 3900 metrów i, niestety, bez rezultatów. Natrafiono jedynie na ślady ropy nie zapewniające nawet w części ekonomicznej eksploatacji. Nie znaczy to jednak, że w rejonie Wysokiej Kamieńskiej nie ma ropy — ze znajdującego się w pobliżu otworu „Wysoka Kamieńska I” wydobywa się na dobę do 150 ton ropy. Prowadzone są równocześnie inne prace poszukiwawcze ropy w woj. szczecińskim — m. in. w okolicach Machowa, planuje się wiercenia i w innych miejscach. (PAP)

# CO DZIEŃ CONIESTE

W 265 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.21, zajdzie zaś o godz. 18.35.

**Imieniny obchodzą:**  
Maurycy, Tomasz  
Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące warunki: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami słabego deszczu. Temperatura minimalna 12, maksymalna 20 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych. Ciśnienie o godzinie 19 wynosi 990,2 hPa (742,8 mm).

## Ważniejsze rocznice:

1791 — Ur. M. Faraday, fizyk i chemik angielski  
1921 — Zm. I. Wazow, pisarz bułgarski.  
Taka sobie myśl

Jeśli ktoś modli się na próżno o spełnienie jakiegos żądania, nie chce zrozumieć, że po prostu otrzymał odpowiedź odmowną.

## Uśmiechnij się



— Wolność! Najpierw mi pozwól odbiór paczki!

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Racjonalnie gospodarować surowcami

Problem surowców i materiałów był zawsze jednym z ważnych, jednakże przynajmniej od pół roku stał się pierwszoplanowym — w planowaniu i taktyce gospodarczej. Zapotrzebowanie w przemyśle surowce szczególnie przemyśle lekkiego warunkuje wszelkie działania administracji gospodarczej. Stąd waga jaką przywiązuje się do racjonalnej, oszczędnej gospodarki materiałowej. Temat ten jest też przedmiotem zainteresowania organów kontrolnych w tym Najwyższej Izby Kontroli. Ocenie wyników kontroli NIK w szeregu branż przemysłu lekkiego przeprowadzonej w okresie od października ubiegłego roku do maja br., poświęcone były wczorajsze obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, w których uczestniczyli członkowie kierownictwa Urzędu Miasta Łodzi oraz dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych zlokalizowanych w Łodzi.

problematyka maksymalnego wykorzystania posiadanych surowców oraz odpadków i surowców wtórnych.

Z informacji dyrektorów zjednoczeń wynika, że w reprezentowanych przez nich branżach bardziej racjonalnie i oszczędnie gospodaruje się wszelkimi surowcami, a szczególnie importowanymi. Wdrożono do realizacji szereg opracowań mających na celu uzyskiwanie z gorszego jakościowo surowca wyrobów gotowych wysokiej jakości.

Niepokój mogą natomiast budzić wyniki kontroli w zakresie oddziaływania norm zużycia surowców na gospodarkę materiałową. Nagminnie nie przestrzegano w zakładach ustalonych limitów, ratując wyniki innymi pozaprawnymi działaniami, jak na przykład pocienianiem przed czy zmniejszaniem ciężaru tkanin surowych. Z materiałów NIK wynika także brak rzeczywistego zainteresowania zjednoczeń racjonalną gospodarką surowcami i odpadkami (z wyjątkiem może Wełny-Północ) w przedsiębiorstwach. Sytuacja ta musi ulec radykalnej zmianie.

Postawiono interesowali się także wpływem niższych jakościowo surowców na jakość wyrobów finalnych oraz ich związek z cenami i trwałością. Zobligowano uczestniczących przedstawicieli przemysłu do kontroli tych spraw w podległych im branżach.

Z. Ch.

# List robotników moskiewskich

(Dokończenie ze str. 1)

dów — radziecko-polską przyjaźń, nasze braterswoje, cementowane krwią, przelaną we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że do tego, że Polska kontrolowała działania wrogów, imperialistycznych ośrodków dywersyjnych i służb specjalnych, odczuwacielnie wie się do władzy, wykorzystując w tym celu polskich ludzi pracy.

Powstałe pytanie — pisać autorzy listu — gdzie jest klasa robotnicza? Czyżby nie widzieli, że Polska nie była walcem przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi?

Jak inaczej można ocenić rozpowszechniony przez „Solidarność” prowokacyjny, tzw. apel do narodów Europy wschodniej, jeśli nie jako bezpośrednie wezwanie do obalenia socjalizmu nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach socjalistycznych. Do tego nie dość, że w Polsce, który przetrwał krew naszego narodu, w czasie II wojny światowej, za co oddał życie, wywołując Polskę przed faszyzmem, jakimże 600 tys. naszych synów? Nikomu nie pozwolimy znieważać ich świętej pamięci i niech wszyscy zrozumiemy antysocjalizm, antydemokrację, którą wyciąga przeciwko socjalizmowi w Polsce, wszyscy tzw. dobroczyńcy polskich robotników, dobrze się zastanowią nad konsekwencjami swoich działań.

Uważamy, że zalety antysocjalizmu, jeśli rozpatrujemy antysocjalizm i kontrolę robotniczą, przynosi szkodę stosunkom ZSRR i PRL, powołanie narusza sojusznik zobowiązania Polski, szkodzi interesom narodowym samego narodu polskiego.

Nasze kraje są uczestnikami organizacji Układu Warszawskiego. Oznacza to, że wzięliśmy na siebie obowiązki obrony socjalizmu, jego zdobycy przed wszelkimi zamachami. Dobrze wiecie, że reakcyjne koła Zachodu, z USA na czele, usiłują zmienić stosunek sił w świecie, powołanie narusza sojusznik zobowiązania Polski, szkodzi interesom narodowym samego narodu polskiego.

Nasze kraje są uczestnikami organizacji Układu Warszawskiego. Oznacza to, że wzięliśmy na siebie obowiązki obrony socjalizmu, jego zdobycy przed wszelkimi zamachami. Dobrze wiecie, że reakcyjne koła Zachodu, z USA na czele, usiłują zmienić stosunek sił w świecie, powołanie narusza sojusznik zobowiązania Polski, szkodzi interesom narodowym samego narodu polskiego.

Przedstawiciele przedsiębiorstw, jak i zjednoczeń

# List robotników moskiewskich

(Dokończenie ze str. 1)

dów — radziecko-polską przyjaźń, nasze braterswoje, cementowane krwią, przelaną we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że do tego, że Polska kontrolowała działania wrogów, imperialistycznych ośrodków dywersyjnych i służb specjalnych, odczuwacielnie wie się do władzy, wykorzystując w tym celu polskich ludzi pracy.

Powstałe pytanie — pisać autorzy listu — gdzie jest klasa robotnicza? Czyżby nie widzieli, że Polska nie była walcem przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi?

Jak inaczej można ocenić rozpowszechniony przez „Solidarność” prowokacyjny, tzw. apel do narodów Europy wschodniej, jeśli nie jako bezpośrednie wezwanie do obalenia socjalizmu nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach socjalistycznych. Do tego nie dość, że w Polsce, który przetrwał krew naszego narodu, w czasie II wojny światowej, za co oddał życie, wywołując Polskę przed faszyzmem, jakimże 600 tys. naszych synów? Nikomu nie pozwolimy znieważać ich świętej pamięci i niech wszyscy zrozumiemy antysocjalizm, antydemokrację, którą wyciąga przeciwko socjalizmowi w Polsce, wszyscy tzw. dobroczyńcy polskich robotników, dobrze się zastanowią nad konsekwencjami swoich działań.

Uważamy, że zalety antysocjalizmu, jeśli rozpatrujemy antysocjalizm i kontrolę robotniczą, przynosi szkodę stosunkom ZSRR i PRL, powołanie narusza sojusznik zobowiązania Polski, szkodzi interesom narodowym samego narodu polskiego.

Nasze kraje są uczestnikami organizacji Układu Warszawskiego. Oznacza to, że wzięliśmy na siebie obowiązki obrony socjalizmu, jego zdobycy przed wszelkimi zamachami. Dobrze wiecie, że reakcyjne koła Zachodu, z USA na czele, usiłują zmienić stosunek sił w świecie, powołanie narusza sojusznik zobowiązania Polski, szkodzi interesom narodowym samego narodu polskiego.

Przedstawiciele przedsiębiorstw, jak i zjednoczeń

# Ponad 300 osób utonęło w nurtach Amazonki

Na Amazonce w pobliżu brazylijskiego portu Obidos trwa akcja ratownicza. W sobotę zatonił tam statek przewożący ponad 500 pasażerów. Uratowało się tylko 178 osób.

W nurtach Amazonki poniosło prawdopodobnie śmierć ponad 300 osób, jednakże dokładna liczba jest trudna do ustalenia, ponieważ większość pasażerów kupiła bilet na statek. Była to jedna z największych katastrof w Brazylii. Jej przyczyną nie są jak dotąd znane. Z domieszką agencyjnych wynika jedynie, że statek „Sobral Santos II” był przeładowany. Płynął na 600-kilometrowej trasie z Santarem do Manaus.

Przedstawiciele przedsiębiorstw, jak i zjednoczeń

# KRONIKA WYPADKÓW

- Godz. 9.35. Kierowca „malucha” Lesław O. z ul. Smugowej 8 spowodował zderzenie z „Wartburgiem”, w wyniku czego pasażerka Danuta J. doznała obrażeń głowy.
- Godz. 11.05. Pięcioletni Sebastian G. w Pablicznach na ul. Moniuszki 57 wpadł na bok „Warszawy”. Chłopczyka z obrazeniami głowy przewieziono do szpitala.
- Godz. 11.50. Stanisław J. idąc nieostrożnie na skrzyżowaniu ulic Pojezierskiej i Sierakowskiej, wpaść na przed „malucha”. Piesza doznała złamań kości nowonarodzonego i przebywa w szpitalu.
- Godz. 15.50. Ewa R., lat 65, na ul. Nowotki 34 wbiegła nagle na jezdnię i wpadła na przed „Zukę”.

- Godz. 16.20. Andrzej Sz. wjeżdżając „Fiatem” do posesji nr 19 na ul. Piotrkowskiej, potrącił na chodniku 3 osoby, które doznały obrażeń nóg. Pomocy udzielono im w Pogotowiu Ratunkowym.
  - Godz. 16.25. Na skrzyżowaniu ul. Srebrzyńskiej z al. Unik Krysztyna S. weszła gwałtownie na jezdnię i wpała na bok „malucha”. Siłownia barku, które plesa odniosła, opanowano jej w Pogotowiu Ratunkowym.
  - Godz. 16.40. Obrażenia kliszy piersiowej doznał Marian M., który na ul. Rewolucji 1905 r. nr 5 wpadł na bok „Fiatu”.
- (ch)

# Komunikat nt. decyzji Prokuratury Generalnej

(Dokończenie ze str. 1)

norm prawa karnego. Odmienne tu argumentacja pokrzywdzonych sprzeczna jest z istosie rzeczy do polemiki z dokonaną prawidłowo oceną. Rozważania o rzekomych przyczynach do podjęcia decyzji przez organy nie wyżej konieczności, są chybione. Należy zauważyć, że nie każde przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków służbowych, podlega za sobą odpowiedzialności karna z art. 246 k.k. Nie można pomijać oczywistego faktu, że oprócz odpowiedzialności karnej, istnieje także odpowiedzialność służbowa, czy dyscyplinarna.

— w zakresie oceny prawidłowości działania organów MO, Prokuratura Generalna stwierdziła m. in., iż w świetle otrzymanych zadań — przy prowadzeniu od opuszczenia gminu przez członków NSZZ „Solidarność”, przebywających tu od zakończenia obrad sesji bezprawnie — trudno zarzucić poboczną lub nerwowość działania;

— nie trzeba dowodzić, że tego rodzaju wyderzenie, jak pobicie trzech przedstawicieli „Solidarność” nie powinno mieć miejsca. Prowadzący postępowanie przygotowawcze prokuratorzy Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, usilnie dążyli do ustalenia sprawców spowodowania tych obrażeń. Poszkodowanym oraz świadkom okazano wszystkich uczestniczących w interwencji funkcjonariuszy MO, w celu rozpoznania tych osób, który mieli według zeznań pobitych — spowodować obrażenia ciała u J. Ruliewskiego, M. Łabnowicza i M. Bartoszcza. Okazało to, że do wyrok negatywny. Służnie więc Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy umorzyła w tej sprawie postępowanie z powodu niewykrycia sprawców czynu;

— Prokuratura Wojewódzka ustaliła też, iż major Henryk Bednarek, jako dowódca akcji nie w pełni zabezpieczył wszystkie warunki do należytego przeprowadzenia zadania interwencyjnego. Polegało to na niezabezpieczeniu osłony na dziedzińcu na który wyprawiano z sal członków „Solidarność” oraz niedopiniowaniu, aby brania, pro-

Przedstawiciele przedsiębiorstw, jak i zjednoczeń

# Wywiad z wicepremierem M. Rakowskim

(Dokończenie ze str. 1)

wypowiada się wielu członków działaczy „Solidarność” i ideologów tego ruchu.

Węc o czym mieliśmy rozmawiać? O tym, że wielki przełom w życiu społecznym i państwowym zapoczątkowany po sierpniu 1980 roku, że wyzwolenie inicjatyw, twórcze poszukiwania, śmiałość w myśleniu i działaniu, rozbudzone ambicje wielu grup zawodowych i społecznych, radość tworzenia nowych struktur, że wszystko to może być postawione pod znakiem zapytania tylko dlatego, iż pewna grupa ludzi w swym zarozumiałstwie i pysze oraz zdecydowanej niechęci do komunistów postanowiła wejść na drogę walki z ustrojem i istniejącym systemem politycznym? Przecież o tych niebezpiecznych dla kraju i narodu działaniach niejednemu już raz rozmawialiśmy z przywódcami „Solidarność”. I co z tego wynikło?

Co się tyczy mediacji, to chciałbym, wykorzystując okazję, jednoznacznie oświadczyć: ani rząd, ani nasz komitet nie rezygnuje z nikogo, kto pragnie działać na rzecz osłabienia i wygaszenia konfliktów, a przeciw ich rozniecaniu i pogębianiu. Kierownictwo rządu i jego ministrowie wiele czasu poświęcają na wysłuchiwanie rad i propozycji składanych przez różne osobistości, także dziesiątki tysięcy „zwykłych” zjadaczy chleba”. Każdy racjonalny pomysł, każda rozsądna propozycja jest uważnie analizowana. Nie odrzucamy nikogo, kto ma dobrą wolę. A więc i mediatorów. Co się jednak tyczy obecnej sytuacji, to nie widzę, by wymagała ona pojawienia się mediatorów. W tej chwili nie ma przecież jakichś szczególnie zagmatwanych spraw, które wymagałyby ich rozspinięcia przez osobę trzecią. Kierunki polityki rządu wobec związków zawodowych, nasza ocena sił skrajnych działających w NSZZ „Solidarność” są powszechnie znane, wyraźnie określone. Niczego nie ukrywamy, ani też nie stwarzamy sytuacji wyjątkowych. Stwierdzamy wyraźnie, że związek kierowany przez p. Lecha Wałęsę może zawsze wrócić do ducha i litery porozumienia z Gdańską, Szczeczną i Jastrzębą. Rząd na pewno nie będzie związkowi w tym przeszkadzał. Chętnie pomoże, jeżeli taka będzie potrzeba.

Jeśli mógłbym wyrazić jakiejś życzenia pod adresem osobistości, głaszających swe usługi medycyńskie, to prosilibym je, aby wrzucili swoją niewątpliwą autoritet do przekonywania wcale niemałej ilości zespołów wodzowskich „Solidarność”, że droga, po której kroczą, może doprowadzić jedynie do katastrofy i że mylą się tragicznie, jeśli sądzą, że w chwili, gdy stanę na porządku dnia sprawy przejęcia przez nich władzy, po naszej stronie spotkają się z łasem podniesionych rąk. Trzeba nie mieć wyobrażeń, by tak myśleć. To fakt znajdujący swe potwierdzenie w historii wielu systemów społecznych i politycznych. Myślę, że wrócenie wielu działaczy związku do wspomnianej drogi, to cel bardzo szlachetny i osiągalny dla osobistości, o których mowa. Tym bardziej, że dość często uczuciowo i politycznie są one bardziej związane z „Solidarnością”, aniżeli z racjami naszego państwa.

PYTANIE: — Zanim pan został członkiem rządu, publicznie głosił pan ideę partnerstwa. Miała ona stać się podstawą współpracy równie między rządem i związkami zawodowymi. Co pozostało z tej idei?

ODPOWIEDZ: — Jeśli chodzi o współpracę pomiędzy rządem i szeroko pojętym kierownictwem NSZZ „Solidarność”, to praktycznie rzecz biorąc z tej idei nie zostało. Przynajmniej w chwili obecnej. Pogrzeb tej idei, do której byłbym i jestem tak bardzo przywiązany, już się odbył. Nie ją złożyłem już do grobu. Urządzonej jej uroczysty pogrzeb w Gdańsku. Zwracam uwagę na fakt, że na zjeździe mówiono o nas jako o przeciwnikach, a p. Wądołowski z trybunu zjazdu poinformował delegatów, jaką część ciała pokazali władzy jego koledzy związkowi z Olsztyna. Nie gdzie indziej, jak na zjeździe nie zabierano w słowach, gdy mówiono o swym stosunku do władzy. Zresztą już wcześniej tuż po

IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR kierownictwo związku wyraźnie określiło swój stosunek do idei partnerstwa. Stosunek ten określił bardzo plastycznie plakat z trupią czaszką z napisem: „Pierwszy efekt IX Zjazdu”. Był to jedyny komentarz, jaki ze strony „Solidarność” został „wygłoszony” po naszym zjeździe. Cele programowe zapisane w już przyjętych w Gdańsku dokumentach, niweczą ducha partnerstwa, został zastąpiony duchem walki z rządem, czyli mówiąc wyraźnie, przede wszystkim z PZPR, z władzą ludową. „Walka dopiero się zaczęła”, powiedział na zjeździe „Solidarność”. Partnerstwo wyklucza wrogłość, zakłada natomiast współpracę opartą na istnieniu choćby minimalnego zaufania, jakie żywią do siebie obie strony.

PYTANIE: — Panie premierze, gdybyśmy odbyli rozmowę z kimś z kierownictwa „Solidarność”, to sędzi, że usłyszałbym te same słowa, tyle, że skierowane pod pańskim adresem.

ODPOWIEDZ: — Być może; ale trzymajmy się faktów. Proszę zaprzeć do gazet i przeczytać raz jeszcze rządowe posłanie do zjazdu „Solidarność”. Nie ma w nim nic z ducha walki, ani słowa o tym, że traktujemy naszych adresatów jako przeciwników politycznych. Główny akcent, podkreślam to, w tym posłaniu został położony na współpracę, na możliwie zgodne współdziałanie w sprawach dla kraju najważniejszych. Nikt z kierownictwa „Solidarność” nie raczył nawet wspomnieć o przedmiotowej w posłaniu rządowym piaskownie współpracy. Jest dla mnie oczywiste, że odwrót od idei partnerskich stosunków dokonał się już przed zjazdem. Przechodzenie na pozycje walki z władzą, to proces, który trwa w łonie zespołów kierownictwa związku już od dłuższego czasu. Czy można np. uznać za przejaw realizowania idei partnerskich stosunków z władzą branie przez przywódców „Solidarność” pod swoje opiekę skrzydła ludzi z KPN i KOR

Tak więc idea partnerstwa została w Gdańsku pogrzebana. Co dalej? No cóż, „Solidarność” nie jest jedną siłą społeczną działającą w naszym kraju. Nie jest już nawet dziesięciomilionową organizacją, jak to się usiłuje wmawiać polskiej i zagranicznej opinii publicznej. Notabene, wiadomo mi, że wielu członków związku chętnie by się już z niego wypisało, gdyby nie strach przed moralnymi represjami ze strony tych, którzy pilnie baczą, by szeregi związku nie kurczyły się. Istnieją w naszym kraju partie polityczne — ZSL i SD, organizacje społeczne, związki branżowe i autonomiczne, organizacje wyznaniowe i inne, z którymi będziemy współpracować w duchu partnerstwa, wspólnie z nimi tworzyć najbardziej różnorodny, korzystny dla narodu plaszczący zespół współpracy. Nie wszystkie możliwości istniejące w tej dziedzinie zostały już wykorzystane. Czy nie tak będziemy nie dlatego, że nie udało nam się stworzyć układu partnerskiego z NSZZ „Solidarność”, lecz dlatego, że jest to jedyna szansa stworzenia w Polsce Ludowej takich stosunków politycznych, które mogą zapewnić krajowi nie tylko wyjście z obecnych trudności, ale także uczynić z Polski kraj, w którym ludzie niezależnie od istniejących między nimi różnic światopoglądowych i politycznych będą się dobrze czuli jako obywatele. Wierzę również i w to, że znakomita większość członków „Solidarność” też ugranie urzeczywistnienia idei partnerstwa i sądzę, że przedziej czy później odwróci się od politykierów wykorzystujących związek dla swoich własnych celów nie mających nic wspólnego z interesami ludzi pracy. Politykierzy grają na emocjach, wykorzystując często uzasadnione rozgoryczenie, szereg iluzji i podniecają nimi tłumy. Kłopoty dnia codziennego stają się dla nich okazją do organizowania strajków, wicewania, manifestacji itp. Są sławkami niepokoiu, zdenerwowania i strachu przed jutrem.

PYTANIE: — Wspomniał pan o iluzjach, co pan ma na myśli?

ODPOWIEDZ: — Zanim wyjaśnię co kryje się za tym słowem, proszę pozwolić mi na sformułowanie bardziej generalnej uwagi, która

ra się łączy z tym pytaniem. Obserwując już ponad roczną działalność zespołów wodzowskich „Solidarność” w szerzej społeczno-gospodarczej, nie można nie postawić pytania o rzeczywiste długoterminowe cele związku w tej dziedzinie. Przechyliam się do tych, którzy twierdzą, że straty tej organizacji świadomie i konsekwentnie zmierzają do osłabienia politycznej pozycji władzy przede wszystkim poprzez destrukcyjną działalność w sferze życia gospodarczego. I znowu uwaga: nie jest to ocena wyrażona za jakimś biurkiem. Została sformułowana na podstawie analizy poglądów wygłaszanych przez ideologów „Solidarność”. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że przez wszystkie miesiące dzielące nas od sierpnia, każda poważniejsza propozycja rządu w sferze gospodarczej spotykała się ze stanowczym nie. Program na nie, oto — jeśli się można tak wyrazić — ideologia ruchu. Taki program, który ma na celu orzekanie opinii publicznej, że partia, rząd nie są w stanie wyprowadzić kraju z kryzysu we wszystkich wielkich sprawach jak np. reforma gospodarcza, samorząd robotniczy, nie może zakładać współpracy, lecz ostrą konfrontację. Program na nie wytworzył już pewne zaplecze psychologiczne, które działa nieznacznie na postawy ludzkie, wytwarza skłonności do stałego przeciwstawiania się każdemu kierownikowi, zachęca do postaw anarchizujących, stwarza grunt dla demagogii, napaściwość itd. Można jedynie wyrazić żal, że wielu mądrych ludzi, których przecież nie brak w Polsce, nie reaguje na te bardzo niebezpieczne dla przyszłości kraju postawy i zjawiska.

Zespoły kierownicze „Solidarność”, głosząc program na nie, znalazły się w pułapce, którą sami na siebie złożyły. Na czym ona polega? Otóż na tym, że dzisiaj przejście do programu na tak jest dla nich prawie że niemożliwe, ponieważ mogłyby on się składać jedynie z nawoływania do wyrzeczeń. Trzeba by wezwać wszystkich swoich członków, by wyrzekli się postawy buntów, zrezygnowali ze stałego protestowania, by poparli podwyżkę cen, zaczęli agitować na rzecz rzetelnej pracy, wzmacniania dyscypliny pracy w zakładach, walki z marnotrawstwem, ale nie w ogóle, lecz na swoim podwórku, naprawdę konsultowali z załogami przedstawiane związkowi przez rząd projekty ustaw, a nie opiniowali ich w gronie kilku działaczy związkowych, by zajęli się wczasami, sportem w zakładzie pracy, życiem kulturalnym itd. Taka działalność nie ma jednak wiele wspólnego z „wielką polityką”, w której zasmakowali poszczególni działacze. Jest to działalność żmudna, często prawie niewidoczna i co najgorsze — nie stwarzająca okazji do demonstrowania światu swojej sily. Tak więc rozlegający się w „Solidarność” okrzyk: „Nie zapadajcie nas do rozdziału kartofli i cebuli” ma swoje głębokie uzasadnienie.

Częścią składową programu na nie jest wspomniane przeze mnie szerzenie iluzji. Na czym ta działalność polega? Weźmy dla przykładu reformę gospodarczą. Okres przygotowywania projektu reformy, dodam, że przez najwybitniejsze zespoły teoretyków życia społecznego i ekonomicznego, wykorzystano dla kampanii propagandowej, której jądrem było przekonanie społeczeństwa, że rząd celowo opóźnia prace nad reformą. Opóźnia, ponieważ nie chce jej. A nie chce dlatego, że zbурzy ona dotychczasowy system zarządzania, do którego rząd jest, zdaniem ideologów ruchu, bardzo przywiązany. Więc popasyły się protesty — „Żądamy natychmiastowego wprowadzenia reformy!”. Sugerowano też członkom związku, że reforma usunie wszystkie gospodarcze dolegliwości, a więc w domyśle otworzy erę dobrobytu. Skoro zatem rząd się opóźnia, to znaczy, że czyni to celowo, ponieważ nie chce, aby w Polsce ludziom żyło się lepiej. Tak oto tworzy się pokład niemożliwości do władzy. Ludzie ze sztabu propagandowego „Solidarność” nie zdobyli się natomiast na powiedzenie swym członkom, że tego rodzaju reforma wymaga czasu, że musi być dobrze przygotowana i że — co najważniejsze — reforma wprowadzi surowy reżim ekonomiczny, która dla wielu ludzi będzie przeludzeniem, że prawa ekonomiczne niejednego zdykwalifikują, że trzeba będzie liczyć się z każdym groźnym itp. To są prawdy niepopulacyjne. Te pozostawia się łaskawie rządowi. Wygodniej jest przecież oskarżać rząd, że nie chce wprowadzić reformy. A kiedy reforma zostanie już wprowadzona i wspomniane nieublagane prawa zostaną działacze to będzie można powiedzieć: Władze, co ten rząd zrobił? My byśmy to lepiej zrobili! Obym był złym prokiem, ale jeszcze dożyjemy czasów, kiedy różne ognia „Solidarność” będą strajkować przeciwko reformie gospodarczej. Weźmy inny przykład ze świata iluzji — samorząd robotniczy. Świadomie, bo inaczej tego nie można określić, tworzy się wśród pracujących wrażenie, że samorząd, a zwłaszcza w wersji proponowanej przez „Solidarność”, będzie skutecznym lekarstwem na wszystkie dolegliwości trapiące gospodarke, że gdy tylko samorząd weźmie w swoje ręce wszystkie sprawy zakładu, to rozpocznie się nowa, wspaniała era w życiu Polaków jako producentów i konsumentów. Przemilcza się fakt, że wszystkie dotychczasowe rozwiązania samorządowe są w stali świata wciąż jeszcze tylko eksperymentem społeczno-gospodarczym. Jak dotychczas sprawność i efek-

tywność gospodarowania nie jest skutkiem funkcjonowania samorządów (np. w osławionej Japonii, USA itp.), lecz organizacji opartej na zasadach menedżerskich. Taka jest prawda. Na ten temat doradcy zespołów kierowniczych związku jednak nie swoim szefom i masom związkowym nie mówią. Mówią, jak glazy przy drodze. A przecież wiedzą o tym, bo są ludźmi wykształconymi, co to z jednego pieca chleb jedli. A dla jednego miłozą? No bo gdy samorząd nie spełni oczekiwań, zawiędzie, a przecież może też tak się stać, to będzie można rząd uczynić odpowiedzialnym i zawołać: „Ba, gdyby przyjęto naszą wersję samorządu, np. w sprawie mianowania dyrektora, to rządy by się na pewno przedstawiała inaczej”. I już amunicja będzie gotowa. Tak się robi propagandę! Z wyprzedzeniem.

Uważam, że szerzenie tego rodzaju iluzji przez ludzi, którzy dobrze wiedzą, że uprawiają czystą politykę, a nie tak potrzebną realistyczną pedagogikę, jest czynem wręcz karygodnym, sprzecznym z najlepszymi tradycjami polskiej inteligencji. Właśnie tym doradcem i propagandystą „Solidarność” chciałbym zadekować interesującą myśl psychoanalityka i filozofa Ericha Fromma: „Jak długo jest życie, jest tylko jedna rzecz, która należy zrobić: krzyknąć i próbować uświadomić ludziom, że iluzje doprowadzą do ich destrukcji”.

Program na nie wytworzył już pewien sposób bycia wśród przywódców „Solidarność”. Jeśli np. zaproponujemy im wspólne oświadczenie stwierdzające, że słonce wschodzi o czwartej nad ranem, to mogą z góry oczekiwać odpowiedzi, że to nie tak, że wschodzi o czwartej piętnastej i że jeśli się nie zgodzą, to „w imieniu całego społeczeństwa” (jest to ulubiony zwrot przywódców „Solidarność”) ogłoszą protest lub co więcej — pogotowie strajkowe.

PYTANIE: — Pańscy krytycy w szeregach „Solidarność”, a także poza nią, po przeczytaniu tego, co zanotowałem, powiedzą, że ponownie wystąpił Pan z oskarżeniami zamiast z propozycją nowych negocjacji, rozmów itp. Nie jest wykluczone, że znowu ktoś zanotuje, że płuje Pan na „Solidarność”.

ODPOWIEDZ: — Nie wykluczam i takich reakcji, ale jestem już psychicznie na nie dobrze przygotowany, ponieważ uważam, że już żyjemy w epoce wysoce rozwiniętej nieteroancji. Okazało się, że stosują ją ci, którzy rok temu już zwalciali. To nie tylko w tzw. dołach, ale także w warszawskich salonach, można się narazić luminarom świata dziennikarskiego, artystycznego i naukowego, jeśli ma się odwagę skrytykowania „Solidarność”. Jednoroznego bobasa — przypominał plakat na I Zjazd „Solidarność” — należy otoczyć czułością, serdeczną opieką. Jakże można krytykować nie-mowlaka? Ja jednak mam do czynienia z dorosłymi ludźmi, z zaprawionymi w bojach starymi wojakami, a nie z niemowlętami. To niemowlę wcale niezdanko ma wasy i broń, świetnie się wysławia, już choć ma dopiero roczek — bywa w przedpokojach i pokojach antykomunistycznych central związkowych. I nie tylko związkowych.

Wszystko, co mówię, oparte jest na faktach. Te zaś są bezkłonne. Nie można przechodzić obok nich obojętnie, bądź je lekceważąc. Państwo polskie od wielu miesięcy coraz wyraźniej stacza się w przepaść. Demokrację zastępuje tradycja szlacheckiego sejmikowania, dyscyplina społeczna staje się coraz bardziej wspomnieniem, niemal codziennie lamane jest prawo. Czasy saskie przestają być il tylko widmem, stają się rzeczywistością. Publicznie atakuję się nasze sojusze. Działacz wysokiego szczebla oświadcza na konferencji prasowej w Gnieźnie, że łaskawie będzie tolerował Układ Warszawski, ale do czasu, bo Polska ma prawo być neutralnym krajem! To już nie głupota, lecz zbrodnia polityczna. Z pełną nonszalancją neguje się fakty, że gwarancje dla naszych granic udzielone zostały konkretnej Polsce, a nie Polsce w ogóle. Smutne w tym wszystkim jest to, że nie przeciwdziałają tym przerażającym naiwnym opiniom ludzie doświadczeni, dobrze znający realia tego świata. Każdy, kto do tego rodzaju poglądów i postaw odnosi się z pobłażaniem — bo wszak mamy do czynienia z niemowlętami — powinien zająć do swego patriotycznego sumienia i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy słusznie postępuje.

A weźmy sytuację gospodarczą. Przecież kontynuowanie obecnej sytuacji grozi katastrofą narodową, po prostu klęską. Jeżeli nadal spadać będzie produkcja, jeżeli społeczeństwo nie odniesie się krytycznie do tych, którzy strajkują z byle powodu, ciągle wysuwają nowe żądania, wleciują i wypowiadają posłuszeństwo swoim kierownikom, to musimy być przygotowani na społeczno-gospodarcze cofnięcie Polski o kilkanaście lat. Może dojdzie do tego, że w wiek XXI naród polski wejdzie ze sramy umięcia i smutku na twarzach. Dzisiaj mówienie, że walczymy o nową wspaniałą przyszłość jest rzeczą wprost nieprawdą. Winniśmy walczyć o przetrwanie. Działajmy, trzeba ogłosić alarm dla Polski! (PAP)

Redaktor depeszy — Henryk Chudziński.  
Redaktor techniczny — Ryszard Perzek.

**UMOWA O PRACĘ CHALUPNICZĄ**

**J. D.:** — Zamierzam podjąć pracę nakładczą. Ponieważ jest to moje pierwsze tego typu zajęcie, proszę o informację, co powinna zawierać umowa o pracę nakładczą. I czy podobnie jak inne można ją będzie rozwiązać za porozumieniem stron?

**RED.:** — Umowa zawarta z chałupnikiem powinna określić, na jaki okres jest zawierana, uwzględniać rodzaj pracy oraz ustalać minimalną miesięczną normę. Ta ostatnia powinna być tak określona, aby wykonanie jej zapewniało chałupnikowi uzyskanie co najmniej 50 procent wynagrodzenia uznane- go aktualnie za najniższe w gospodarce społecznej. Umowa o pracę nakładczą może być rozwiązana zarówno przez wypowiedzenie jej, jak i za porozumieniem stron. (h)

**NA PORĘCZENIE RODZICÓW**

**J. P.:** — Jesteśmy młodym małżeństwem, które ubiega się o kredyt na zagospodarowanie nowo otrzymanego mieszkania. Sprawy komplikuje jedna rzecz — mąż jest w wieku poborowym, a ja na urlopie wychowawczym. Czy w takim wypadku mamy szansę na otrzymanie pożyczki?

**RED.:** — Kredyt przewidziany dla MM mogą uzyskać również te małżeństwa, w których jeden z małżonków jest w wieku poborowym, lub przedpoborowym, odbywa studia i zasadniczą służbę wojskową, o ile rodzica jednego lub obojga małżonków poręczą spłatę kredytu. Blisze informacje w tej sprawie mogą uzyskać Państwo w najbliższym oddziale NBP. (h)



**DWA PYTANIA**

**T. N.:** — W oparciu o przepisy rozporządzenia RM z dnia 17 lipca br. zamierzam przejść na emeryturę. W związku z tym mam dwa pytania, czy obowiązuje mnie trzymiesięczny termin wypowiedzenia, czy też mogę złożyć je w grudniu i pracować jeszcze trzy miesiące? I drugie pytanie: jeśli z dniem 1 sierpnia br. uzyskałem 1000-złotową podwyżkę, to czy przy ustalaniu emerytury będzie ona uwzględniona od początku roku, czy też od dnia faktycznego jej uzyskania?

**RED.:** — Warunkiem przyznania emerytury na zasadach przewidzianych przez cytowane przez Pana rozporządzenie jest rozwiązanie stosunku pracy do 31 grudnia br., na mocy porozumienia stron lub wypowiedzenia dokonanego przez zakład. Podstawę wymiaru emerytury ustala się zaś na zasadach ogólnych, ale z uwzględnieniem podwyżki płac otrzymanej przez pracownika w okresie od 1 lipca 1980 do 31 sierpnia 1981 r. Dzięki takiemu uornomowaniu emerytura Pańska zostanie obliczona z uwzględnieniem przyznanej Mu podwyżki. (h)

**COFNIECIE ZASILEKU WYCHOWAWCZEGO**

**R. P.:** — Pół roku temu uzyskałam urlop bezpłatny na wychowanie dziecka. Od 1 lipca, w myśl nowych przepisów, otrzymuję zasiłek wychowawczy, ale ostatnio trafiło mi się dochodowe zajęcia. Czy w razie podjęcia go utracę prawo do zasiłku wychowawczego?

**RED.:** — Zasiłek wychowawczy może zostać cofnięty w kilku wypadkach, m. in. w razie umieszczenia dziecka w żłobku, w zakładzie specjalnym, lub innej placówce opiekuńczej, albo w wypadku zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Nie przysługują on również w razie podjęcia w okresie urlopu wychowawczego zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej, jeżeli wynagrodzenie (dochód) z tego tytułu przekracza najniższe zasadnicze wynagrodzenie pracowników albo w razie pobierania renty lub emerytury. (h)

**W PRYWATNYM ZAKŁADZIE**

**M. G.:** — Żona od dłuższego czasu pracuje w osoby prywatnej. Po ukazaniu się informacji o wcześniejszych emeryturach postanowiła ubiegać się o to świadczenie. Ale uzyskała informację, że z przyczyn wcześniejszego przejścia na pełną emeryturę mogą skorzystać tylko ci, którzy są zatrudnieni w zakładach uspołeczniowych. Czy ta informacja ma pokrycie w przepisach?

**RED.:** — Tak. I to już w paragrafie I rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca br. Paragraf ten brzmi bowiem następująco: rozporządzenie określa szczególne warunki przechodzenia na emeryturę pracowników pozostających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w stosunku pracy z uspołeczniowanymi zakładami pracy, z którymi w okresie od dnia 31 grudnia 1981 r. rozwiązany zostanie stosunek pracy na mocy porozumienia stron lub w drodze wypowiedzenia dokonanego przez zakład pracy. (h)

**Filharmonia u progu sezonu**

Właściwie sezon już się zaczął, ale dopiero wczoraj podczas konferencji prasowej poznaliśmy nowego szefa artystycznego Filharmonii Łódzkiej — Andrzeja Markowskiego, który dziś właśnie wraz z orkiestrą wystąpi przed publicznością festiwalu „Warszawska Jesień”. Nasi symfonicy zaprezentują się na tej międzynarodowej imprezie po raz pierwszy zawożąc „Koncert na flet, obój i orkiestrę” — Denisa (solista Heinz Holliger — obój, Auriele Nicolet (flet), prawykonanie utworu na orkiestrę Ryszarda Szeremety „Advocatus diaboli” i utwór P. Ditricha.

Ponieważ A. Markowski cieszy się sławą nie tylko artysty „uprawiającego” muzykę klasyczną, ale także żywi ogromne zainteresowanie dla muzyki współczesnej, można sądzić, że w przyszłym sezonie repertuar dopełniony zostanie tym rodzajem utworów. Zanim nowy szef zaprezentuje się łódzkiej publiczności, a będzie to prawdopodobnie w grudniu — jako że łódzkie obowiązki dzieli z pracą w Holandii — wspomniemy o najbliższych planach naszej filharmonii. Na ten temat podczas konferencji mówił zastępca kierownika artystycznego — Zdzisław Szostak. I tak dziś miały się zacząć „Dni muzyki organowej i oratoryjnej”. Ale czeskosłowacki solista odwołał swój przyjazd, więc dopiero jutro, za to mocnym akcentem, rozpocznie się ceniona w Łodzi impreza. Wystąpi bowiem z koncertem muzyki dawnej Capella Bydgoskiensis pod kierownictwem Włodzimierza Szymańskiego. W programie: Vivaldi, Bach, Schubert. W czwartek recital Józefa

Serafina, w piątek grać będzie austriacki artysta Thomas Daniel Schlegel, zaś na zakończenie „Dni” koncert oratoryjny przygotowała orkiestra i chór FE, pod dyrekcją Zygmunta Gzeil. Solistami będą Teresa May-Czyżowska (sopran), Andrzej Hiolski (baryton). W programie Niemieckie Requiem J. Brahmsa. Koncerty tradycyjnie już odbywają się w kościele ewangelickim św. Mateusza (ul. Piotrkowska 283).

Natomiast w swojej starej siedzibie — bo eksperymenty na dwa lata „przeżył” żył w gmachu przy ul. Narutowicza 20, filharmonia proponuje melomanom jeszcze w październiku m. in. muzykę Webera i Brahmsa. Solistą będzie Krzysztof Jakowicz. Będą to koncerty przed trzytygodniowym tournée po Hiszpanii. Podczas wojaży orkiestry w Ło-

dzi wystąpi kwintet warszawski Władysława Szpilmana. W planach są także trzy recitale laureatów konkursu im. H. Wieniawskiego, występ znakomitego pianisty Rudolfa Kerera, a także koncerty jubileuszowe prof. Tomasza Kissewetera i Zbigniewa Szymonowicza. Przyjazd do Łodzi zapowiedział Kurt Wess, a w roli nie tylko wioloncelisty, ale i dyrygenta zaprezentuje się Roman Jabłoński. Filharmonicy zaś pojadą w maju do Ameryki Południowej i USA, a w czerwcu — do Austrii i RFN.

U progu sezonu więc życzyć wypada naszym zespołowi utrzymania pozycji jednej z najlepszych orkiestr w kraju, spełnienia planów, zwłaszcza zaś kompletu słuchaczy na sali podczas cotygodniowych koncertów. (rs)

**Z udziałem zagranicznych specjalistów**

**Symposium na temat „Elektrycznego łuku łączeniowego”**

Prawie wszystkie urządzenia elektryczne wyposażone są w wyłączniki, styczniki, przełączniki, czy inną aparaturę łączeniową. Podczas złączania i rozłączania obwodu występuje zjawisko łuku elektrycznego, które nie jest jeszcze w pełni poznane. Tymczasem od znajomości praw rządzących łukiem elektrycznym w dużym stopniu zależy niezawodność

działania wspomnianych na wstępie łączników, a co za tym idzie — całych urządzeń elektrycznych tak przemysłowych, jak i domowego użytku.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że łuk elektryczny stanowi od dawna poważne źródło zainteresowania wielu naukowców i praktyków z branży elektrotechnicznej. Od 1970 roku organizowane są nawet specjalne sympozja naukowe poświęcone tej właśnie tematyce. Kolejne, czwarte takie sympozjum rozpoczyna się właśnie dziś w Łódzkiej Domu Technika.

Mimo, że obecna sytuacja w naszym kraju powstrzymała wielu zagranicznych gości od przyjazdu do Polski, udział w sympozjum potwierdziło 126 naukowców i pracowników przemysłu z 17 krajów Europy i z Japonii. Wygłoszą oni 55 referatów, zaś krajowi uczestnicy — 32. Prezentowane będą zarówno teoretyczne prace, dotyczące bardzo szczególnych problemów, jak i wyniki badań konstrukcyjnych łączników i ich elementów.

Organizatorami sympozjum są: Instytut Transformatorów, Maszyn i Aparatów Elektrycznych Politechniki Łódzkiej, gdzie zagadnieniami łuku elektrycznego od wielu lat zajmuje się zespół naukowy, kierowany najpełniej przez prof. S. Dzierżbickiego, a obecnie — prof. B. Bolanowskiego, mający na tym polu wiele osiągnięć oraz Oddział Łódzki Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy współpracy zakładów „Elta” i „Ema-Elester”.

Sympozjum trwać będzie trzy dni. (ptom)



Znawcy twierdzą, że ceny wywoławcze na rynku samochodowym już od dłuższego czasu nie stanowią wypadkowej podaży i popytu, a są po prostu wymyślone na podłożu kryzysu i dewaluacji. Od kilku tygodni ceny dużego „Fiata” z tegorocznej produkcji nie schodzą poniżej pół miliona złotych, najpopularniejsze „maluchy” coraz częściej przekraczają 300 tys. złotych, a ceny nowych, bądź prawie nowych, „Syren” dochodzą do 200 tys. złotych. Jeszcze bardziej szokują ceny innych marek, np. „Trabantów”, od dawna cieszących się opinią pojazdu o tak istotnych w naszych warunkach walorach jak niezawodność i prostota obsługi. Oboż, ceny wywoławcze 3-letnich „Trabantów” przekraczają już... 200 tys. zł. Tym bardziej wydaje się to zaskakujące, że stojący obok „Wart-

burg”, również 3-letni, ceny jest „tylko” o 50-80 tys. zł drożej. Jakby pewnej stabilizacji uległy ceny „Poloneza 1500”. Wynika to ze wzrostu podaży tych samochodów w ostatnich tygodniach. Sprzedający „Polonezy” skłonni są też najczęściej do ustępstw.

Renesans przeżywają „Skody”, popularne „setki” sprzed czterech lat i starsze. Szesnaście lat mają na ogół jeszcze dobre silniki, za które ten model był szczególnie ceniony na naszym rynku. Gorzej jednak prezentują się karo-serie, wyraźnie skorodowane. W żadnym razie nie może więc być usprawiedliwiona cena wywoławcza w granicach 160 tys. zł.

Coraz częściej mówi się o samochodowych transakcjach dolarowych. Sprzedający bardzo chętnie przyjmują „zielone” bądź bony dolarowe, mające stanowić równowartość całej należności, bądź jej części przeliczonej na złotówki. Bywa, że sprzedający stawiają bezwzględny warunek wypłacenia żądanej ceny w dewizach. Najczęściej dotyczy to samochodów nowych. Minionej niedzieli tematem rozmów na łódzkiej giełdzie samochodowej była ewentualność podwyżki cen paliwa. W pewnym stopniu zapewne wpłynęło to na spadek ilości transakcji; potencjalni nabywcy zdają się zachowywać rezerwy, przynajmniej do czasu wyjaśnienia, w jakim stopniu krańcące pogłoski mogą odpowiadać prawdzie. (OBSERWATOR)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1981 r. zasnęła w Bogu nasza kochana Ciocia

**S. + P. JÓZEFA FELESTAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

**RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 1981 roku odeszła od nas nieoczekiwanie, nasza najukochańsza, jedyna Córka i Matka

**S. + P. JANINA JOANNA KOWALEWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lodowej — Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w bólu i żałobie

**MATKA, MAŻ i SYNAM I POZOSTAŁA RODZINA**

Wyrazy współczucia Koledze

**WITOLDOWI FABIANOWSKIEMU**

z powodu śmierci

**BRATA**

składają

**WSPÓLPRACOWNICY**

W dniu 17 września 1981 roku zmarła po długiej chorobie

**S. + P. ZOFIA POLIŃSKA-DEREGOWSKA**

z CIUPIŃSKICH. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym z żalem zawiadamia

**BRATANICA**

**S. + P. MGR INŻ. HELENA MROCZKOWSKA**

długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu Gumowego, zmarła w dniu 19 września 1981 roku.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 września br. o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym Doły, o czym powiadamia

**MAŻ i RODZINA**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

**KOLEZANCE TERESIE KOWALEWSKIEJ**

składają

**KOLEZANKI i KOLEZDY z DYREKCJI TRANZITU LNIANYCH ZPH „TEXTILIMPEX”**

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1981 r. zmarła nasza najukochańsza Matka, Gabie i Prababcia

**S. + P. HELENA ŁUCZYŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia pogrążona w bólu:

**CÓRKA, SYN, ZIĘC, SYNOWA, ZIĘCÓWIE, WNUKI, PRAWNICY i POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 18 września 1981 roku zmarła nasza Koleżanka

**IRENA WOLNIAK**

długoletnia pracownica Biura Studiów i Projektów Lasów Państwowych w Łodzi, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Zachowamy ją w pamięci jako prawego i życzliwego człowieka.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

**DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ KOLEZANKI i KOLEZDY z BSIPŁ**

Przeszeli Poligraficznej Spółdzielni Pracy w Łodzi

**MGR INŻ. MARIU KUŚMIDROWICZ**

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składają:

**KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ORAZ PRACOWNICY z PTSB „TRANSBUD” — ŁÓDŹ**

Dnia 19 września 1981 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami nasz najukochańszy Tatus

**S. + P. WACŁAW JEZERSKI**

inżynier. Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września o godz. 15.30. Wyprawienie drogi nam zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku:

**CÓRKA, SYN, ZIĘC, SYNOWA i POZOSTAŁA RODZINA**

**Studium podyplomowe — inżynierskie zastosowanie informatyki**

Po raz jedenasty przy Wydziale Matematyki Stosowanej i Fizyki Technicznej Politechniki Łódzkiej działając będzie dwusemestralne Studium Podyplomowe Inżynierskie Zastosowania Informatyki. O przyjęcie ubiegać mogą się absolwenci wyższych studiów technicznych z co najmniej dwuletnim stażem pracy.

Program pierwszego semestru ma charakter ogólny i obejmuje m. in. wprowadzenie do metod optymalizacji, metody numeryczne, umożliwiające rozwiązywanie podstawowych zagadnień matematycznych na komputerach oraz języki programowania i zajęcia laboratoryjne. W drugim semestrze obowiązuje specjalizacja m. in. w kierunku zagadnień optymalizacji procesów i zastosowań maszyn matematycznych w projektowaniu technicznym i sterowaniu.

W celu zbliżenia programu studium do praktycznych potrzeb biur projektowych i przemysłu, Instytut Informatyki PE. nawiązał współpracę z Terenowym Ośrodkiem Współpracy i Koordynacji Branżowej dla Regionu Łódzkiego, zrzeszającym łódzkie biura projektowe, oraz uwzględnił w zajęciach z zastosowania maszyn matematycznych, m. in. możliwość realizacji programów obliczeniowych na minikomputerach.

Szczegółowych informacji o studium udziela i zgłasza potrzebę biur projektowych i przemysłu, Instytut Informatyki PE. 90 369 Łódź, ul. Piotrkowska 220, tel. 687-93, lub bezpośrednio kierownik studium — dr Arkadiusz Salski — tel. 654-34. Zgłoszenia przyjmowane będą do 25 bm. (ptom)

**„David Europeo” dla K. Zanussiego**

We florenckim Palazzo Vecchio odbyła się pod patronatem prezydenta Republiki Włoskiej uroczystość wręczenia jednej z najważniejszych włoskich nagród filmowych „David Europeo” — polskiemu reżyserowi Krzysztofowi Zanussiemu za film „Z dalekiego kraju”, do którego inspiracją było życie Karola Wołky. Film napisał Jan Paweł II.

Podczas tej samej uroczystości „Davida” im. Luchino Viscontiego otrzymał za całokształt twórczości wybitny filmowiec francuski, Francois Truffaut.

Przyznawanie obu nagród jest we Włoszech wielkim wydarzeniem kulturalnym roku. Prasa włoska poświęca Zanussiemu i Truffautowi oraz ich twórczości i wypowiedziom z okazji wyróżnienia, całokolumnowe artykuły, a telewizja obszerny reportaż.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1981 r. zmarła namże w wieku 83 lat

**S. + P. ANNA ZAŁOGA**

z domu RACIECKA.

Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 22 września br. z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej o godz. 15.30, a nie jak podano z cmentarza św. Wojciecha.

Pogrążony w smutku:

**CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA**

W dniu 14 września 1981 roku zmarł

**WITOLD WOJCIECHOWSKI**

pracownik Szpitala Klinicznego nr 1 AM im. N. Barlickiego w Łodzi.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają:

**DYREKCJA, ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, POP PZPR ORAZ WSPÓLPRACOWNICY SK NR 1 AM w ŁODZI**

**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim, którzy okazali nam serce i pomoc po stracie

**S. + P.**

**KAZIMIERZA MACIAGA**

a szczególnie: Zarządowi i Pracownikom Spółdzielni Rzemieślniczej „Elektrymet” w Łodzi, Koleżankom i Kolegom z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Kanalizacyjnych nr 1 w Łodzi, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom, serdeczne podziękowanie składa

**ZONA z SYNEM i NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ**

CZY BĘDZIE CO JEŚĆ

ROLNICZA JESIEŃ 1981

Czy będzie co jeść? Z tym pytaniem, w którym upokorzenie miesza się z lekkiem o chleb, zupę i kawałek mięsa na jutro, żyjemy już jak z nieuleczalną chorobą od dobrych kilkunastu lat.

Nie byłym wśród nich, ale myślę, że tak pewnie rozumowali strajkujący w sierpniu 80 robotnicy. Ze nie tylko trzeba, ale i można raz z tym wreszcie skończyć. Stocznicy gdańscy zapisałi to krótko na swojej liście postulatów: „Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe”.

Od początku tej prostej koncepcji minął rok, nawet dla rolnictwa nadszpedzanie urodzajny, ale końca reglamentacji jakoś nie widać, w sklepach żywnościowych nie ma już absolutnie niczego, podobnie zresztą jak w znakomitej większości pozostałych.

talna dosłowność i najautentyczniejszy strach. Dla naszego rodaka jedzenie zaczyna się od mięsa, dla ekonomisty rolnego jest jednak inaczej. Żeby było dość mięsa, musi się najpierw mieć dostatek zboża i węgla, nie mówiąc o takich drobiazgach, jak maszyny, nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i zdrowia zwierząt oraz kilku dalszych.

Co to znaczy w kontekście naszego pytania? Znaczą, że własnego zboża powinno starczyć na chleb, kaszę, mąkę i srodki pieczywo. Ale na mięso trzeba już będzie zaimportować zboża paszowe i wysokobiałkowe do nich komponenty za sumę nie mniejszą, niż 1,1-1,2 mld dolarów.

Zaś w hodowli tymczasem mamy w stanie pogłowia regres: w trzódzie chlewnej rządu 13 proc, ogółem, tj. licząc wszystkie ogony - o 7 proc. Według najnowszych sondaży IUB trend spadkowy będzie się utrzymywał (lub nieznacznie tylko poprawiał) co najmniej przez rok następny. I to

nawet wtedy, gdyby administracja centralna zdobyła się wreszcie na politykę aktywnego popierania chłopskiej hodowli. Wliczając bowiem czas na rozruch tej polityki, na wyhodowanie większego stada tuczniaków trzeba by średnio czekać około 10 miesięcy, a bycia trzeczego - półtora roku i więcej. Zresztą, jak dotąd, to i tej polityki nie widać.

Co to oznacza z punktu widzenia przeciętne go mieszkańca miasta? Tego, niestety, najlepsi eksperci nie wiedzą, jako że w lecie roku bieżącego zalał się nam akurat skup. W całym I półroczu był on wprawdzie „tylko” o 33,7 proc. niższy od ubiegłorocznego, a z gospodarstw indywidualnych o 40 proc., ale już w lipcu i sierpniu na punkty odbioru zwierząt trafiało nie więcej niż kilka procent tego, co w analogicznych miesiącach 1980 roku. Jeśli to nie oznacza równoczesnego krachu całego systemu reglamentacji mięsa, to ja zacząć wierzyć w cuda.

Takim cudem mogłoby, oczywiście, być na krótką metę wzmocniony import, pod warunkiem jednakże, że będziemy mieli - a) wolne dewizy, b) kolo-salny tabor chłodni na kółkach i c) sztab operacyjny zdolny ten cud materializować na całej trasie od gład mięsnych po półki sklepowe. Faktem jest, że na wszystkich tych trzech kierunkach (i nie tylko) robi się dzisiaj co można. Mięso więc importujemy ostatnio za 1,2 mln dolarów dziennie (dwukrotnie więcej niż w I półroczu), co w skali roku kosztowałoby nas będzie więcej niż cała oszczędność uzyskana (ewentualnie) dzięki urodzajowi zbóż. Żeby skończyć już z tematem „importu żywności”, trzeba dodać, że pochłonie on, według optymistycznego wariantu, aż 45 proc. wszystkich środków planowanych w tym roku na zakupy w II obszarze płatniczym. Jeśli z katastrofy skupowej nie uda się wyjść - zabierze więcej.

Mięsa więc nie będziemy, z całą pewnością, mogli dostać przez wiele jeszcze miesięcy na stół

więcej, niż w lecie, co jest prognozą ponura, skoro wiadomo, że nie starczą co nawet na pokrycie zmniejszonych racji kartkowych. Problem natomiast w tym, żeby nie było go mniej, czemu dwa komitety Urzędu Rady Ministrów, przy pomocy kilku ministerstw i 49 urzędów wojewódzkich, usiłują teraz gorączkowo zapobiec przy pomocy środków przypominających jako żywo wymianę naturalną z epoki kamienia łupanego. Chodzi o to, żeby pobudzić podaż żywności na skup metodą „toważ za towar”, skoro ziółotwa nie jest w stanie wypełnić tej roli z racji braku na rynku czegokolwiek, co rolnik indywidualnie chciałby za nią kupić. Na warsztacie jest długa lista towarów, od traktorów, węgla i pasz wysokobiałkowych zaczynając - na lodówkach, telewizorach i pralkach kończąc. Pracuje się też nad technologicznymi tymi wymianami, zasadami przeliczeń, rozdzielnikami, cenami itp. Znowu ręka drży, kiedy się to pisze. Tu największa potrzeba, tam zbiurokratyzowany aparat administracyjny, w węgłu spadek wydobycia, pasza tylko z importu, produkcja sprzętu i chemii dla rolnictwa w lesie, a po wsiach - chmara handlarzy placących (w chwili gdy to piszę) za kilogram żywności 1,5 raza tyle, a za kwintal zboża 300-400 zł więcej, niż państwowy monopol skupu. Jak ten cały pomysł ma zadziałać - jeden wicepremier Chodowski wie, na spółkę z wicepremierem Malinowskim.

Co pozostaje na ostodę? Ano będziemy z pewnością mogli jeść tyle kartofli, ile dusza zapagnie i słodką herbatę (jeśli jeszcze będzie) zagryzając sobie chlebkiem z różnymi dżemami, a to babka, a to ciastkiem Ziemiaków, cukru, owoców, warzyw powinno bowiem wystarczyć, co razem z przetworami zbożowymi pozwolą doczekać pory, kiedy rezultaty wprowadzenia reformy sprzyjać będą pojawieniu się w gospodarce jakiegoś takiego rynku, także żywnościowego.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ (INTERPRESS)

Nie jest to pierwsza ekspertyza Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na temat stanu naszej gospodarki mieszkaniowej i budownictwa mieszkaniowego.

Pierwsza, z roku 1979, wskazująca na szereg ujemnych zjawisk w gospodarce mieszkaniowej, pozostała bez echa. Opracowana kilka tygodni temu następna, pozwala - mówiąc ogólnie - potwierdzić słuszność pierwszej. Zjawiska ujemne pogłębiły się od tego czasu i jeśli tak dalej pójdzie, na mieszkanie przyjdzie czekać dwadzieścia lat.

Druga ekspertyza - opracowana tuż przed zjazdem - została omówiona w „Życiu Gospodarczym”, „Polityce”, „Trybunie Ludu”. Obawiamy się, że na tym zakończy się lista środowisk nią zainteresowanych. Obysmy się mylili...

Ekspertyza - dzieło zespołu autorskiego reprezentującego szeroki wachlarz zainteresowań zawodowych (by ocena mogła mieć charakter całościowy) zmierzająca do dopięcia i uściślenia ocen stanu obecnego, ustalenia długookresowych kierunków rozwoju gospodarki mieszkaniowej i określenia zadań polityki mieszkaniowej jako elementu odzyskiwania równowagi i programu stabilizacji.

W latach 1970-78 nastąpiła w naszym kraju poprawa, jeśli chodzi o przeciętne zagęszczenie i wyposażenie mieszkań. Niemniej w 1978 roku, w mieszkaniach bez łożenek przebywało jeszcze 16,6 mln osób (z czego 10,9 mln na wsi), w mieszkaniach bez wodociągu - 11,5 mln (w tym na wsi - 9,2 mln).

Pod koniec ubiegłej dekady, wskutek całego splotu błędów gospodarczych i społecznych, nastąpiło gwałtowne zahamowanie rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W 1978 r. oddano 284 tys. mieszkań, w 1979 - 274 tys., w 1980 - niespełna 219 tys., a wyniki pierwszego półrocza roku bieżącego pozwalają przypuszczać, że mieszkań przybędzie nam mniej niż w latach 1971-1979.

stu niedoboru, a osiągnięcie rocznie 350-400 tys. mieszkań, może poprawić sytuację. Cecha charakterystyczna - stwierdzają eksperci PTE - przedstawionych przez władze państwowe koncepcji polityki mieszkaniowej i programu budownictwa mieszkaniowego na lata 1981-1985 jest ich odgórny charakter, oparty na nieprecyzyjnych przesłankach ekonomicznych. Podstawowym punktem wyjścia były mechaniczne założenia co do określonego odsetka ogólnych nakładów inwestycyjnych, które przeznaczyć można na tzw. „kompleks mieszkaniowy” (30 proc.). Jest to pojęcie mylące, utrudniające kontrolę i porównania między narodowe. W skład tego kompleksu wliczono bowiem nie tylko nakłady na budownictwo mieszkaniowe sensu stricto i na bezpośrednio z nim związane zbrojenie terenów, lecz również inne nakłady na gospodarkę komunalną, ciepłą, a także na program budowlany - służące nie tylko budownictwu mieszkaniowemu. Nie potrafiłono natomiast należycie rozróżnić i przewidywać, ani potencjalnych możliwości rozwojowych budownictwa mieszkaniowego, wynikających ze szczegółowej oddolnej analizy tych możliwości.

Międzyresortowy zespół, który opracował program budownictwa i założenia polityki mieszkaniowej na najbliższe pięcioletnie stwiera konieczność wznowienia budownictwa komunalnego, ale w założeniach na IX Zjazd mówi się już tylko o „rozważeniu celowości” wznowienia tego budownictwa. Czy zatem regres? Zespół przyjmuje - jako jedyną sprawiedliwą - założenie, że mieszkania spółdzielcze są dla oczekujących w kolejce członków A w programie stabilizacyjnym rządu zakłada się możliwość wykorzystania do 15 proc. mieszkań spółdzielczych na inne cele. Zakłada się więc z góry dalszą dyskryminację oczekujących od lat w kolejce spółdzielców.

rocznie, który jak już zaznaczono, pozwoliłby na zahamowanie dalszego wzrostu deficytu. Stanowiłoby to punkt wyjścia dla programu budownictwa mieszkaniowego w okresie przewidywanego planu 7-letniego (1984-1990). Oznaczałoby to powrót do poziomu 1973 roku. Warunkiem realizacji tych celów jest przewyższenie barier hamujących rozwój budownictwa mieszkaniowego. Należą do nich poza ogólnym rozprężeniem gospodarki narodowej, bariera komunalna i wykonawczo-materiałowa. Wprowadzić należy jako część ogólnej reformy gospodarczej daleko idącą reformę zarządzania przemysłem budowlanym. Autorzy ekspertyzy widzą w realizacji programu mieszkaniowego zwiększonego, a nie okrojonego, jak to przedstawia plan stabilizacyjny rządu, jedną z dróg wyjścia z kryzysu, szansę zmniejszenia nawisu inflacyjnego. Rok dziejący nas od sierpnia przyniósł tylko pogorszenie sytuacji mieszkaniowej. Wszystko toczy się tutaj po staremu, wszystko co zrobiono ograniczyło się do porządkowania drobiazków a nie istoty rzeczy, miało charakter defensywny. Mieszkania - to punkt umów społecznych przez sympatyzujący (z obu stron) najmniej brany pod uwagę. Czy rzeczywiście tak być powinno?

W artykule pt. „Polskie optimum” opublikowanym w „Dzienniku Łódzkim” w dniu 9 sierpnia br. powołaliśmy się na apel przewodniczącego Stowarzyszenia PAX, posła Ryszarda Reiffa skierowanego do parlamentarów w krajach demokracji ludowej w związku z tym apelem otrzymałem kilka telefonów z propozycją ukazania sylwetki i pewnych rysów działalności przewodniczącego PAX - a zwłaszcza w okresie polskiej odnowy. Nie mogłem tej prośby spełnić od razu, gdyż stanął na przeszkodzie wyjazd na urlop. Czynię to dopiero teraz i muszę przyznać, że jako działacz Stowarzyszenia PAX czynię to z dużą satysfakcją.

W latach 1981-1990 mimo stopniowego wygasania demograficznego wyżu powojennego, nie zmniejsza się potrzeby ilościowe mieszkaniowe. Instytut Kształtowania Środowiska określa minimalne potrzeby na lata 1981-1990 w wysokości 4,8 mln mieszkań (1,7 mln po to, by zlikwidować deficyt aktualny), zaś tymczasem VIII Zjazd PZPR zakładał wybudowanie w latach 1981-85 - 1550 tys. mieszkań. Prowadzone od września 1980 r. na szczeblu rządowym intensywne prace nad programem budownictwa, przewidywały wzniesienie w latach 1981-1985 - 1,2 mln mieszkań, a obecnie, zważywszy wyniki budownictwa w roku bieżącym, mówi się o 1,1 mln mieszkań. Tyle więc co w roku 1972... Jak stwierdza ekspertyza: „dopiero roczne rozmiary w granicach około 300-320 tys. mieszkań, tj. ponad 8 mieszkań na 1000 mieszkańców, zapewniają zahamowanie wzro-

na celu utrwalenie polskiego doświadczenia wyrażonego często w skrócie myślowym polski modus vivendi”. „Modus vivendi” zakłada wzajemne zrozumienie i poszanowanie wartości i tworzący wysiłku, który dla dobra narodowego wnoszą zarówno wieźrzy jak i niewieźrzy, zarówno Kościół jak i państwo. Zasadniczym źródłem inspirującym wiele działań było głębokie przekonanie, że katolicyzm to ogromna siła narodu. Katolicy są patriotami i rozumieją ducha czasu, ich energię trzeba skierować w twórcze łożysko. Siła społeczna katolicyzmu jest też faktem z tego też faktu władze powinny wypracować wnioski pozytywne a przez to zdołać ożywić sympatię wielu ludzi o dużym znaczeniu. Ta argumentacja - moralna i patriotyczna nie trafiała dość długo do przedstawicieli władz. W 1980 r. Zenon Kliszko za jedno z przemówień posełskich, w których m. in. domagał się rewizji kodeksu karnego, skrytykował śledztwo w sprawie porwania i zabicia s.yna Bolesława Piaseckiego - Bohdana - skrył Ryszarda Reiffa z listy kandydatów na posła w następnej kadencji. Od tej decyzji nie było odwołania, PAX w ten sposób stracił jeden mandat. Przypomnijmy, że

kształtował wiec musimy te tradycyjne lecz wciąż aktualne i cenne wartości polskiego charakteru narodowego, których naktynwienie pozwoli nam nie tylko wyjść z obecnych trudności, lecz stającą przed Polską wizję historyczną uczyni wspólnym, nadrzędnym celem, ku któremu naród będzie iść konsekwentnie, nie zrażając się doraznymi niepowodzeniami i pomyłkami. Ale pracując stale nad utwierdzeniem w świadomości współczesnych Polaków wiary w to, że w walce o teraźniejszość i przyszłość Polski stanowią one najsukuczniejszy i najniebezpieczny ośrodek”.

PAX na miarę swoich sił i możliwości działa na rzecz utrzymania pokoju społecznego, jako niezbędne go wymogu odpowiedzialności narodowej, a zarazem warunki przewyższenia istniejących trudności. W PAX uważamy, że naciski i nieodpowiedzialne żądania mogą prowadzić do stanu kryzysowego, do zahamowania się. Zbliżamy się nieuchronnie do sprzyjającego odpowiedzialności narodowej. W przemówieniu wygłoszonym z trybuny sejmowej (s. IX, 1980 r.) Ryszard Reiff podkreślił, że sytuacja polityczna w kraju określa stosunek do nowych związków zawo-

zumiem społecznych nie osiągnięliśmy stabilizacji. Zbyt często powtarzaliśmy - znow w kraju wzrosło napięcie, a społeczeństwo z niepokojem śledzi rozwój sytuacji. Z dużym niepokojem jest obserwowany rozwój sytuacji w Polsce przez naszych sąsiadów. Jesteśmy głęboko przekonani, że Polacy mogą i powinni rozwiązywać swoje sprawy własnymi siłami, a ponadto stwarzamy warunki sprzyjające naszym dążeniom do tego, by poza granicami kraju, zwłaszcza wśród naszych sojuszników kształtował się coraz bardziej odpowiedzialny i racjonalny obraz procesu przemian zachodzących w Polsce. Temu celowi doskonale służą takie inicjatywy, jak lista posła Ryszarda Reiffa skierowane do dziennikarzy z krajów socjalistycznych akredytowanych w Polsce oraz do parlamentarów krajów socjalistycznych. W tym ostatnim liście czytamy m. in. „Przekazując te Deklaracje parlamentom bratnich krajów wspólnoty socjalistycznej, pragniemy dać świadectwo i potwierdzić istnienie i nienaruszalność sojuszu, które two i fundamentalna zasada naszej narodowej i państwowej racji stanu. Równocześnie pragniemy dać świadectwo i potwierdzić nieodwracalność odnowy

Ryszarda Reiffa - strategia odnowy polskiej

federacja Narodu, która kierował Bolesław Piasecki. Od 1941 r. był w oddziałach specjalnych do akcji bojowych na terenie Warszawy, oraz współredaktorem młodzieżowej prasy podziemnej. W latach 1942-44 był dowódcą oddziałów partyzanckich uderzeniowych batalionów kadrowych, a następnie dowódcą kompanii w 3 Bat 77 P.P. AK. Jako dowódcę podejmował wiele śmiałych, bojowych i bohaterkich akcji. Po wyzwoleniu został internowany w Związku Radzieckim.

lata sześćdziesiąte na odcinku Kościół - państwo charakteryzowały się poważnymi trudnościami. W budownictwie sakralnym, wzrastająca ilość kolegiół dla osób oddających swe pomieszczenia na punkty katechetyczne oraz innymi ograniczeniami w działalności duszpasterskiej Kościoła. Nie umykaly one uwadze PAX, lecz przelewały kładły się całym brzemieniem powodując także zasadnicze komplikacje w naszej działalności.

dowych. Z całą mocą stwierdza, że należy je uznać i udzielić pomocy w celu przyspieszenia procesu ich powstania. „Wszystko co się stało i tak drogo kosztowało, może się okazać ogromnym skarbem, który można użyć dla dalszego rozwoju socjalistycznej Polski. I dlatego realizacja porozumień musi być warunkowana nie tylko groźbą możliwości nawrotu stanu kryzysowego ale przede wszystkim tym, że potrzebujemy bezpośredniego zaangażowania całej klasy robotniczej, całego społeczeństwa, w dalszą budowę ojczyzny”. Odpowiedzialność władzy za obecny rozdział historii narodu w przekonaniu Ryszarda Reiffa polega na tym, aby wskazać to, co wartościowe zrodziło protest społeczny, włączyć w krwibólne funkcjonowanie socjalistycznego państwa. „W procesie polskiej odnowy dokonują się przeobrażenia w wielkim formacie ideowo-politycznym, ich źródłem jest polski patriotyzm wyrażający się niezadowolaniem z dotychczasowego sposobu rządzenia i ambicją zapewnienia krajowi lepszej przyszłości. Krocząc drogą odnowy, realizując iluzje porozumienia musimy troszczyć się o przywrócenie nie tylko normalnego, ale przyspieszonego rytmu pracy, ładu, porządku i stabilizacji, no doskonale musimy rozumieć, że jedynie w ten sposób stworzone zostaną warunki umożliwiające odrobienie strat zarówno z ostatnich miesięcy, jak i z ostatnich lat, bo przecież nie wolno zapominać o tym, że to nie strajki pograżały naszą gospodarkę, lecz były one protestem - też kosztownym, ale uzasadnionym i potrzebnym - przeciw metodom rządzenia i zarządzania, które tego dokonywały”.

sojalistyczne, której zdrowy i pozytywny nurt zwycięży, i z którą cały naród, wszystkie jego postępowe i patriotyczne siły, wiążą nadzieje na dalszy rozwój Ludowej Ojczyzny. Kryzys został zrodzony w Polsce i tylko sami Polacy mogą rozwiązać swe problemy wewnętrzne... Polacy wiedzą, że jeśli zwycięży państwo, zniszczy siebie. Dlatego pryncypia socjalistyczne są niezagrożone, stanowią bowiem niezmienną zasadę wiarygodności ustroju...”

W kraju od zaraz włącza się aktywnie w wir życia politycznego. Najpierw pracuje jako dziennikarz w tygodniku „Dziś i Jutro”, a następnie w „Słowie Powszechnym”, którego był redaktorem naczelnym w latach 1950-53. Jest też jednym z grona 16 założycieli Stowarzyszenia PAX, kierując od początku pracami organizacyjną PAX i rozwijając stowarzyszenia na terenie całego kraju.

Kraj nasz przeżywa od lat narastający kryzys w różnych dziedzinach życia, kryzys, który stale pogłębia się. Wiele instytucji życia publicznego działa i działa w sytuacji wzrastającego, a nawet codziennego kredytu zaufania. Polskiej odnowy nie stworzy utrzymujące się społeczne rozprężenie i rozynchronizowanie gospodarki. Pozostaje wiara w naród. W tego dojrzałość, patriotyzm i zbiorowa mądrość. Trzeba zatem - mówi Ryszard Reiff w referacie poświęconym dyskusji o naradzie (27 II 1979 r.) - odwołać się do kwitujących w narodzie rezerwy... Nie tych, do których odwoływał się polski patriotyzm w okresach zagrożenia naszej niepodległości, to już przecież inna epoka. W naszej korzystny dla Polski

MARIAN PAPIS (Autor jest działaczem Stowarzyszenia PAX)

**ZMIANA ADRESU**  
**LÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH**  
**HUFców PRACY**  
**INFORMUJE**  
 wszystkich zainteresowanych, iż  
 biuro Komendy zostało przeniesione  
 na ul. SIENKIEWICZA nr 63, I p. front,  
 telefony: komendant 654-37  
 pozostałe 363-31, 352-41 i 352-18.

**Nieruchomości**

**MIESZKANIE**, domek lub działkę kupię. Tel. 51-63-33, 27322 g

**KUPIE** domek lub wille (może być do remontu) w Łodzi lub okolicy, ewentualnie w rozliczeniu M-4 wianociciele w parku Steromiejskim. Tel. 287-45, 28807 g

**Kupno Sprzedaż**

**KUPIE** maszynę do szycia wieloznacznościową. Oferty — karta, Listy Wykazanie — karta, adres: 90-957 Warszawa 96, skr. pocztowa 182.

**WSTĄŻECZKI** do kwiatów kupię. Tel. 532-23, wieczorem. 28812 g

**DIAMENT** surowy, stary obraz, stare instrumenty, strunowe, stare srebro, starodruki, staropisy, stara porcelana, stare zegary — karta, Listy Wykazanie — pocztowe, adres: 90-957 Warszawa 96, skr. pocztowa 182.

**UŻYWANA** odzież, zabawki, sprzęt sportowy, kupię, sprzedam. Piotrkowska 16, w podwórzu. 30381 g

**KUPNO** — sprzedaż odzieży, obuwia, artykułów skórzanym, technicznym, elektrochemicznym, gospodarskim domowego, zabawek, zegarków, Porabianek, Żukowa 33 (przywrotny skien). 28520 g

**KRZEWY** róż sprzedam. Ławinowa 38 — Widzew. 27419 g

**KRZEWY** porzeczka, malin i agrestu sprzedam. Łódź, Smutna 9. 28374 g

**SPRZEDAM** łódź żaglowa konstrukcji Błaszczyk — Strzelcecki, drewno-sklepek, pow. żagla 7-8 m kw. Władysław: tel. 728-20.

**BIURKO** stylizowane „Helios” sprzedam. Szafka narożna kuchenna — kupię, tel. 232-96, godz. 18-16, 30109 g

**MASZYNY** dziewiarskie „5” i „8” sprzedam. Ziębic, Witkaciego 9 m. 21, po 17. 30073 g

**ZESTAW** „Nestor” meblowy, komoda — secesja, dywan, „Półtań” sprzedam. Kołodzińska 63. 30072 g

**MASZYNY** do pisania — średni watek — sprzedam. Łódź, ul. Listopada 28 m. 1, blok 38A (wiedle Rado-pozecz). 28883 g

**URZĄDZENIE** do metalizacji próżniowej, kompletne — sprzedam. Oferty „30044” Prasa, Piotrkowska 96.

**SERVIS** antykwaryjny Valvoline! Ochrona podwozia, profilaktyczny nadkolej. Klinkowski, Be-skińska 81 (za CPN przy Brzezińskiej). 28237 g

**INTERAUTO**, kupno — sprzedaż samochodów w Łodzi, al. Kościuszki 91, tel. 617-78, godz. 9-17, Bu-dyś. 27233 g

**MZ TS 250i i WSK 175** sprzedam. Łódź, Zaopada 56 m. 1 (Zarzew). 28730 g

**SPRZEDAM** „Renaulta 10” na części, tel. 577-64. 28621 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**„MERCEDESA 200 D”** (1975) — sprzedam. Jan Kuroczyński, ul. Śląska 100. 30219 g

**„TRABANTA 601”** (1973) sprzedam. Lutomińska 128/89, tel. 51-75-47. 30056 g

**NADWOZIE** „Trabanta 601” — kupię. Tel. 612-28. 30213 g

**KAROSERIA** „Fiata 126 p” (1977), przed uszkodzony — sprzedam. Oferty „30104” Prasa, Piotrkowska 96.

**ZAMIENIE** przedziału na „Fiata 126 p” z 1985 roku na 1982. Tel. 707-98, po 19. 30103 g

**MZ-250** — nowa, kombinowa skórzana, kask integralny — sprzedam. Obornicka 10 m. 7. 30068 g

**GARAŻ** w okolicach pl. Dąbrowskiego kupię, wydzierżawię, tel. 238-98. 28904 g

**SPRZEDAM** „Fiata 126 p” — 600”, rok 1976. Wł. By-tomskiej 10-4, po 16. 30223 g

**PILNIE** kupię M-3 (blok). Tel. 53-43-63. 28799 g

**POSZUKUJE** samodzielnie-go mieszkania. Oferty „28838” Prasa, Piotrkowska 96.

**KORZYSTNIE** zamienię kawalerkę centrum bloki na równorzędne lub większe. Tel. 240-55. 28762 g

**M-4** Retkonia (trzykokołowe) zamienię na M-2 i M-3 najchętniej ośędzie Stefana lub Retkonia. Ło-kańska 5m. 30 bl. 75. 29249 g

**ZAMIENIE** M-3 spółdziel-cze, telefonem na mieszka-nie w centrum nadające się na lokal sklepowy. Tel. 53-84-87. 28824 g

**GORZÓW** — centrum trzy pokoje, telefon, wszy-skie wygody — zamienię na podobne w Łodzi. Go-rzów, tel. 73-546. 28890 g

**ODSTĄPIE** pokój subloka-torski dla samotnej osoby. Tel. 710-69. 30107 g

**MEZCZYNA** poszukuje pokój lub kawalerki. Tel. 682-63 (godz. 17-20). 30223 g

**MALŻENSTWO** poszukuje pokój lub pokój z kuchnią. Oferty „30221” Prasa, Piotrkowska 96.

**TOP** ZAPISY dorosłych i młodzieży na początkowe, zaawansowane i labora-toryjne

**kursy języków obcych:**

- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- HISPANIEKIEGO
- WĘSKIEGO

przyjmowane są w godz. 16.30 — 19 w Ośrodkach TWP, ul. Piotrkowska 68, tel. 301-04, ul. A. Struga 24 (szkoła). 1883-k

**KURSY** W WOJ. SIERADZKIM

- przygotowawcze na wyższe uczelnie (za wszystkich przedmiotów),
- językowe (angielski, francuski, niemiecki)

organizuje od października br. WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMP W SIERADZU, ul. OGRODOWA 2, tel. 46-36.

Zapisy przyjmują także Zarządy Miej-skie ZMP w Łasku, Poddębicach, Wie-luniu i Zdunskiej Woli. 2202-k

**REGENERACJA** kinesio-pów kolorowych i czarno-białych. Telefon grzeszo-ściowy 682-52 Jęzowska. 30198 g

**UDZIAŁOWCA** współpra-cownika do sfinansowania produkcji rynkowej — po-szukuje. Oferty „30080” Prasa, Piotrkowska 96.

**ODSTĄPIE** kawalerki na wesele (60 osób) w Łodzi. Dzień 17 — „Agencja” — ofe-ry. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**DO pawilonu** handlowego poszukuje dostawców upo-mników zabawek, sztuces-niel, diuterii. Bydgoszcz — kulturalny 621-60. Pan-pan 304-75. Dział społeczny loteryjny 378-87. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**SKLEP** Agencji 430 Ziębic, ul. 17 Sierpnia 6, wzdłuż zabawek, sztuces-ni, diuterii, Bydgoszcz — kulturalny 621-60. Pan-pan 304-75. Dział społeczny loteryjny 378-87. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**CIĘKAWY**, nowoczesny usługi matrymonialne pro-wadzi psycholog. Dyskre-cja, dowcip, humor. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**CYKLINOWANIE**, lakiero-wanie, układanie parkie-tów, glazury, ozdobne wy-ciecia drewna, uszczelnia-nie okien, zaplanki. Mor-214 k 630-76.

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**OBROBKĘ** ręczną, poleco-wanie detali metalowych — złoc. 833-21. 30081 g

**POTRZEBNY** mężczyzna do pracy w ogrodnictwie. Główny 66. 30755 g

**ZATRUDNIĘ** uczennicę — Zakład Parasolniczy, Pho-trkowska 9. 30980 g

**Różne**

**AUTOALARM** wysokiej jakości Dziennikowski 772-05 Kwaternikowa 24. 28190 g

**CYKLINOWANIE** bezpy-łowe, lakierowanie, ukła-danie parkietów. Telefon 51-77-10 Jakson. 25069 g

**ZAKŁADANIE** karniszy, zapinek uszczelnianie okien Szyński, Tel. 56-88-98 po 17. 28431 g

**INSTALACJE** anten TV i UKF. Tel. 322-95 Podpu-chowicki. 20452 g

**ANTYKOROZYJNE** zabez-pieczanie samochodów apa-raturą szwedzka. MIMOZY 35 Gajewski, (Dojazd ul. Warszawska przy wiaduk-tie w Wałbrzyskiej). 23586 g

**CZYSZCZENIE** kanalizacji bez kopania, demontowania rur (Ridgidem), tel. 614-26 Hajdos. 29048 g

**FRANIE** dywanów, wy-kładzin maszyną RFN w domu klienta. Tel. 268-16 Rogalska. 30115 g

**OSOBĘ**, która zapoekowa-ła się lub kupiła w sierp-niu, albo we wrześniu psa rudoego setera irlandzkiego proszę o kontakt, telefon 53-78-94. Wysoka nagroda. 39070 g

**PARKIETY** — układanie, cyklinowanie, lakierowanie — 284-43 Miguła. 30679 g

**SZYCIE** spodni w termi-nie 3-5 dni, Grecyjo, Re-wolucji 1905 1, nr 17. 27812 g

**WYTLUMIANIE** drzwi ozdobne oraz skuteczne za-bezpieczenie. Błaszczyk 52-42-87 lub 52-83-83. 37705 g

**„JOWISZ”** naprawa tel. 52-54-83 Inz. Hoff (8-9). 27515 g

**NOWO** otwarty sklep ga-lanterii posiada: 60-stawców artykułów galan-teryjnych, z tworzyw sztucznych i obuwia, Gil-wek, Raciborska 19 lub wieczorem. Tel. 32-25-98 Leszczyński. 20756 g

**USŁUGI** remontowo-bu-dowlane, Lewartowski tel. 710-79 po 19. 29345 g

**REKOMENDACJE** Biuro Ma-trymonialne „Venus” Ko-złanin, Czarnieckiego 7, pomoże Ci w znalezieniu życiowego partnera. Infor-macje otrzymasz niezwłocznie po wysłaniu do nas listu. 345 p

**POZNANIE** matrymonialne systemem supernowoczesnym poleca „Kataiog”, Łódź 8. 28483 g

**ATRAKCYJNE** oferty ma-trymonialne w Biurze „Ro-meo” Łódź 14, sierpnia 22. 27114 g

**PRZYJAKAŁ** się młody pies biały w czarne łaty 56-60-20. 30469 g

**SAMOTNI** — oferty w Biurze Matrymonialnym „Swaika” 90-434 Łódź, Pio-trkowska 133.

**JESTESIE** samotni — w założeniu rodziny dys-kretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „RO-DZINA” — skrytka pocztowa 53, 71-141 Szczecin 6. 1423 k

**SZCZĘŚLIWIE** kolejarzy matrymonialne Biuro Ma-trymonialne „Maszy”, O-lszyn 2, skr. 338. 1855 k

**REGENERACJA** kinesio-pów kolorowych i czarno-białych. Telefon grzeszo-ściowy 682-52 Jęzowska. 30198 g

**UDZIAŁOWCA** współpra-cownika do sfinansowania produkcji rynkowej — po-szukuje. Oferty „30080” Prasa, Piotrkowska 96.

**ODSTĄPIE** kawalerki na wesele (60 osób) w Łodzi. Dzień 17 — „Agencja” — ofe-ry. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**DO pawilonu** handlowego poszukuje dostawców upo-mników zabawek, sztuces-niel, diuterii. Bydgoszcz — kulturalny 621-60. Pan-pan 304-75. Dział społeczny loteryjny 378-87. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**SKLEP** Agencji 430 Ziębic, ul. 17 Sierpnia 6, wzdłuż zabawek, sztuces-ni, diuterii, Bydgoszcz — kulturalny 621-60. Pan-pan 304-75. Dział społeczny loteryjny 378-87. Oferty „30193” Prasa, Pio-trkowska 96. 2178 g

**CIĘKAWY**, nowoczesny usługi matrymonialne pro-wadzi psycholog. Dyskre-cja, dowcip, humor. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**CYKLINOWANIE**, lakiero-wanie, układanie parkie-tów, glazury, ozdobne wy-ciecia drewna, uszczelnia-nie okien, zaplanki. Mor-214 k 630-76.

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**WYKONANIE** prac wyko-nawczych, malarskich, elektrycznych, sanitarnych, ogro-dniczych, wycieczek, wypo-życzenie sprzętu. „Funona” — Przemysły, skrytka 148. 2174 k

**SPORTSPORTSPORT**

RUSZA HOKEJOWA EKSTRAKLASA

**ŁKS gra w Nowym Targu**

Na plecu lodowiskach odbędzie się mecz inauguracyjny hokejowy sezon w ekstraklasie. Hokejowy ŁKS roz-począ białe o pierwszoligowe punkty spotkaniem na nowotarskim lodowisku, mając za przeciwnika jedenastokrotnego mistrza Polski i drugą drużynę ubiegłorocznego sezonu — tamiejsze Podhale. Ponadto odbędzie się mecz: Zagłębie Sosno-wiec — Budowlani Bydgoszcz, Bal-don Katowice — Naprzód Janów oraz GKS Tychy — GKS Katowice i Polonia Bytom — Cracovia. (W tym roku Liga została powiększona do 10 drużyn).

Sympatycy hokeja z niecierpli-wością oczekają na pierwsze mecze, ciekawą formą, jaką zaprezentują poszczególne drużyny. Kłopoty i ni-lansowaniem klubów sprawiły, że egzystencja „pieniężnieochłonnych” sekcji hokejowych była poważnie za-grożona. Zresztą jeszcze do dziś nikt nie jest pewny jasnej przy-szłości. Jak zdołaliśmy się zoriento-wać, władze lodzkiego sportu zdo-łają wypracować z kasy krowie, która wystarcza jedynie do zapewnienia treningów i rozgrywania meczy do końca bieżącego roku. Jak będzie od stycznia — nikt nie może dać konkretnych odpowiedzi. Sa jednak nadzieje, że znajdzie się rozwiąza-nie i nadal będziemy mogli nawią-zywać się hokejowymi poledykami i oby skuteczną gra lodzkiego zespołu.

Łódzkiemu lodowisku w pojedynku z mistrzem Polski — Zagłębiem, w piątek, 25 bm.

**W skrócie**

◆ Polscy siatkarze zakwalifiko-wali się do finałowej szóstki rozgrywek mistrzostw Europy, wygrając w Burgas w ostatnim eliminacyjnym meczu z Włochami 3:0 (15:12, 13:8, 15:0).

Zdanie pod wodzą trenerów L. Lejczyka i J. Stefaniaka zainau-gurują Ligę w nocno-przemysłowa-nym składzie. Zabraknie — o czym już pisaliśmy — Kokoszki oraz Szewczyka, Pokorskiego, Nowiń-skiego i Stali, którzy zakończyli już karierę. Pozostało jeszcze jed-nak sporo rutynowanych zawodni-ków, którzy wraz z młodzieżą do-wolnią stworzyć, jak na polskie wa-runki, dobry zespół.

Drużyna ŁKS zobaczymy w dru-gim meczu pierwszoligowym na

◆ Podczas rozgrywanym w Sopo-dnie finałów drużynowych mistrzostw Polski juniorów, 17-letni Ryszard Ko-lasa z Bałtyku Gdynia, rezultatem 5:30 m ustanowił rekord kraju w skoku o tyczce w kategorii juniorów.

◆ W ostatnim eliminacyjnym me-czu mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polska przegrała z NRD 0:3 (11:15, 13:16, 9:15).

◆ W ostatnim eliminacyjnym me-czu mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polska przegrała z NRD 0:3 (11:15, 13:16, 9:15).

◆ W ostatnim eliminacyjnym me-czu mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polska przegrała z NRD 0:3 (11:15, 13:16, 9:15).

◆ W ostatnim eliminacyjnym me-czu mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polska przegrała z NRD 0:3 (11:15, 13:16, 9:15).

◆ W ostatnim eliminacyjnym me-czu mistrzostw Europy w siatkówce kobiet Polska przegrała z NRD 0:3 (11:15, 13:16, 9:15).

**Przed meczem w Lizbonie**

W CZASIE SZCZYTU ENERGETYCZNEGO

Priorytet dla indywidualnych odbiorców

Sprawa okresowych wyłączeń energii elektrycznej zawsze rodziła wiele nieporozumień. Mimo działającego już od kilku lat systemu wyłączeń mieszkańcy Łodzi ciągle mają pretensje do Zakładu Energetycznego o zbyt częste pozabawianie energii niektórych wybranych rejonów miasta.

nym podawanego przez Państwową Dystrybucję Mocy. Województwo miejskie łódzkie zostało podzielone na dwa obszary: północny i południowy, a te z kolei na rejon. W okresie awaryjnym w dni nieparzyste do godz. 14 pozabawiani prądu są odbiorcy z „północy”, a po południu — pozostali. W dni parzyste zaś odwrotnie. Przy tym przerwa w dopływie prądu w jednym rejonie nie może przekraczać półtorej godziny. O tym w jakim rejonie zabraknie prądu decyduje dyspozytor. Niestety, trudno wcześniej uprzedzić mieszkańców o możliwej przerwie. Stosowane jest tylko tzw. „mruganie”: światło gaśnie na 15 sekund, po czym świeci się jeszcze 2 minuty i następuje przerwa.

ra się uzyskać brakującą ilość mocy we własnym zakresie przez zmianę parametrów w sieci. Następnie stosowane są ograniczenia w zakładach przemysłowych, a jeżeli i to nie wystarczy, następują dopiero wyłączenia w różnych rejonach województwa. Dodajmy, że prezydent miasta zatwierdził listę ponad 200 instytucji, tzw. odbiorców chronionych, które w żadnym wypadku nie mogą być pozbawione prądu. Na tej liście są szpitale, stacje zasilania MPK i PKP, stacje pomp wodociągów, zakłady produkujące żywność, chłodziwa, centrale telefoniczne, radio i telewizja, obiekty straży pożarnej, MPO i obiekty wojska i milicji.

niom, a mieszkającym czasem po drugiej stronie ulicy. Miejsmy jednak nadzieję, że tej jesieni i zimy, mimo sporych kłopotów z energią, wyłączeń będzie znacznie mniej. Od początku tego roku tylko 11 razy Zakład Energetyczny musiał stosować ograniczenia (w tym 2 razy w sierpniu w okresie wzmożonych remontów w elektrowniach). Ograniczone limity energii będą natomiast przysługiwać zakładom przemysłowym, które w naszym województwie zużywają aż 55 proc. prądu, co odbicie się korzystnie na sytuacji odbiorców prywatnych.



Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes Centrala Informacyjna PKO, Informacja o usługach, Informacja PKS, Dworzec Centralny, Dworzec Północny, Informacja telefoniczna, Komenda Wojewódzka MO, Pogotowie elekrownicze, Pogotowie drogowe, Pogotowie energetyczne, Rejon Łódź-Północ, Rejon Łódź-Południe, Rejon Pabianice, Rejon Zgierz, Rejon oświetlenia ulic, Pogotowie gazowe, Pogotowie MO, Pogotowie Ratunkowe, Pomoc drogowa PZMOT, Straż Pożarna, TELEFON ZAUFANIA.

Table with 2 columns: Theater name and showtimes. Includes WIELKI, JARACZA, TEATR 7.15, POWSZECHNY, MUZYCZNY, ARLEKIN, HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO, ODZIAŁ RADOŚCISZCZ (Zgierz), ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE, BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL, WŁOKNIENICTWA, HISTORIA MIASTA ŁODZI, SZUKI (Wielkowskiego 36), POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zielonogórskiego 7), MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21).

Table with 2 columns: Cinema name and showtimes. Includes BALTYK, IWANOWO, POLONIA, PRZEDWIOSNIE, WŁOKNIARZ, WOLNOSC, WISEA, ZACHETA, STUDIO, KINA.

Table with 2 columns: Hospital name and location. Includes DYZURY SZPITALI, Chirurgia ogólna, Szpital im. Pasteura, Szpital im. Marchewskiego, Szpital im. Kopernika, Szpital im. Kopernika, Szpital im. Kopernika, Szpital im. Kopernika.

Rekompensaty dla emerytów i rencistów

W związku z wprowadzeniem nowych cen na pieczywo i przetwory mączne, sporo pytań wpływa do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie rekompensat dla emerytów i rencistów. Oto szczegóły na ten temat, jakie uzyskaliśmy z Oddziału Łódzkiego ZUS.

W czerwcu przystąpiono w Łodzi do przeglądu lokali mieszkalnych podległych terenowemu organowi administracji państwowej. Chodziło o ujawnienie lokali nie zasiedlonych, czyli tzw. „pustostanów”, gdyż do władz napływały meldunki o znacznej liczbie takich mieszkań na terenie miasta. Przegląd nie objął stanu posiadania współdzielni mieszkaniczy, które w tym zakresie stosują odrębne przepisy i tryb postępowania. W wyniku dokonanego przeglądu dotychczas ujawniono na terenie Łodzi 307 lokali nie zasiedlonych: 273 w budynkach państwowych i pozostałe w budynkach prywatnych. Liczba „pustostanów” w poszczególnych dzielnicach miasta oscyluje w granicach 60-80, przy czym przegląd na terenie Śródmieścia jeszcze nie jest zakończony.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych poinformował o zasadach przydziału lokali nie zasiedlonych i mieszkań wymagających remontu na pomieszczenia zastępcze. Osoba, która najdłużej opuszczone mieszkanie i zgłosi do organu administracji państwowej informację o lokalu nie zasiedlonym ma prawo otrzymać przydział na ten lokal i w tym przypadku nie obowiązuje lista przydziałów pomieszczeń zastępczych, a także konsekwencje wynikające z podziału administracyjnego na dzielnice. Warunkiem otrzymania przydziału na lokal nie zasiedlony jest stwierdzenie faktu, iż mieszkanie to przez pół roku stoi wolne i stan ten nie jest znany organowi administracji.

Do „pustostanów” nie zalicza się lokali, w stoku do których prowadzone jest postępowanie administracyjne lub sądowe, mieszkań znajdujących się w budynkach przeznaczonych do remontu, modernizacji lub rozbiorów, a także lokali będących w dyspozycji administracji jako mieszkania rotacyjne dla rodzin zamieszkałych w budynkach remontowanych. Przydział lokalu jako pomieszczenia zastępczego dotyczy osób, które posiadają pełny wkład spółdzielczy i są zarejestrowane w spółdzielni mieszkaniowej lub Spółdzielczym Biurze Mieszkaniowym w woj. miejskim łódzkim.

Emeryci i renciści otrzymują aktualnie rekompensatę zaliczkową — bez względu na liczbę członków rodziny będących na ich utrzymaniu — w jednorazowej kwocie 600 zł. Rekompensata ta jest traktowana jako zaliczka wypłaty za wrzesień, październik i listopad br., a dokonuje się jej za pośrednictwem poczty.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miasta, wymieniono przyczyny istnienia „pustostanów”. Najczęstszym powodem opuszczenia mieszkań są wyjazdy z kraju. W czasie nieobecności najmiej ktoś znajomy płaci czynsz lub odnajmuje mieszkanie. Niekiedy niezasiadłość mieszkania jest skutkiem przeprowadzki starszych ludzi do rodziny (nawet do innego miasta), śmierci głównego najemcy lub faktu posiadania dwóch mieszkań, np. przez małżonków w starszym wieku.

Opuszczające mieszkania często nie informują o tym organów administracyjnych, które zresztą zobowiązane są zarządzeniem prezydenta miasta do wnikliwego badania przyczyn powstawania „pustostanów” i karania winnych zaniedbań.

Szczegółowo ujęte zostały również przepisy dotyczące przydziału pomieszczeń zastępczych remontowanych we własnym zakresie. Informacje na ten temat można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych codziennie w godz. 9-13 pod nr telefonu 223-42. (sk)

Osoby, pobierające świadczenia emerytalno-rentowe w terminach od 10 do 30 każdego miesiąca, otrzymują ową zaliczkę w bieżącym miesiącu wraz z rentą lub emeryturą. W ten sam sposób, ale dopiero około 5 października, otrzymują zaliczkę rekompensaty ci, którzy otrzymują świadczenia rentowe i emerytalne około 5 każdego miesiąca. Emeryci i renciści otrzymujący świadczenia na konto PKO w terminach od 15 do 30 otrzymują zaliczkę we wrześniu, a otrzymujący świadczenia od 5 do 10 — w październiku.

Przyznaczenie rekompensaty dla osób, które nie są uprawnione do dodatków rodzinnych, a pozostają na wyłącznym utrzymaniu emeryta lub rencisty, nigdzie nie są zatrudnione, nie posiadają żadnych źródeł dochodu i są niezdolne do pracy, nastąpi również w listopadzie, ale po złożeniu oświadczenia wraz z zaświadczeniem lekarskim społecznej służby zdrowia stwierdzającym niezdolność do pracy w stosunku do osób w wieku 19-60 lat. Dla osób starszych dokument taki nie jest wymagany. Oświadczenia składać należy w Oddziale ZUS przy ul. Wólczańskiej 225 oraz w dzielnicowych inspektoratach ZUS. Można je przesyłać pocztą. (m)

Przebiegają prace na wielkich inwestycjach drogowych. Zapowiadaliśmy, że w tym roku powinna być ukończona budowa całego ciągu alei Włókniarzy. Prace przy zbiegu al. Włókniarzy z ul. Zgierską są już na ukończeniu. Pod znakiem zapytania stoi natomiast termin wykonania jezdnii tej arterii między ul. Wróblewskiego i Parkową, gdyż aby umożliwić kierowcom płynny przejazd z okolic Dworca Kaliskiego w kierunku ul. Pabianickiej, potrzeba aż 2 tys. ton cementu.

Na terenie województwa nowe nawierzchnie położono na drogach, które mają duże znaczenie ze względu na dojazd do przedsiębiorstw przemysłu spożywczego. Zmodernizowana została droga dojazdowa do Dąbrowki koło Zgierza (ferma drobiu), a także do wsi Gałka w gminie Pabianice. Trwają starania o remont drogi między Ozorkowem a Parzycami.

W całym kraju obficie wysypały ostatnio grzyby. Nic więc dziwnego, że w każdy wolny od pracy dzień dziesiątkami autokarów z łódzkich zakładów pracy udają się w lasy amatorzy grzybobrania. Niestety, często kończy się to tragicznie. Jak nas poinformowała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, w ciągu ostatnich trzech dni ubiegłego tygodnia stwierdzono w naszym mieście 10 przypadków zatrucia grzybami. Nadal bowiem zbiera się i spożywa oisówki, które właśnie były powodem 7 spośród tych dziesięciu zatrąć.

Wystawa „Warzywa, owoce i kwiaty na co dzień” Już po raz trzeci wszyscy bez mała najwięksi producenci warzyw, owoców i kwiatów naszego województwa organizują na terenie Ogrodu Botanicznego jesienną wystawę. Odbędzie się ona w dniach 26-28 bm. w godz. 10-18 z tym, że ostatniego dnia teren wystawy będzie udostępniony bezpłatnie młodzieży łódzkich szkół.

Plan remontów przewiduje również położenie dywanika bitumicznego na ulicach Siewnej i Borowej (w rejonie zakładów młynarskich), a także na ul. Kopcińskiego — Promińskiego, między ul. Narutowicza i Milionową.

Dwaj młodzi pracownicy ZPB „Boruta” w Zgierzu, 23-letni Józef F. i 21-letni Władysław Ch., postanowili po skończonej pracy w dniu 22 maja pokrzepić się nieco alkoholem. Po godz. 22 skryli się w tylnych zakładowej stołówki i opróżnili butelkę wódki. Następnie obaj poszli na Osiedle 650-lecia w Zgierzu z zamiarem „pożyczenia” sobie jakiegos samochodu na krótką przejażdżkę.

„Maluchem” do... aresztu urzeli, co się dzieje pod blokiem. Milicjant zbiegł w białizinie na dół i próbował schwytąć jednego ze złodziei. W obezwładnianiu rabusia pomagała mu dzielnia żona. Jednak drugi ze złapanych na gorącym uczynku pospieszył koleżkę na ratunek. Najpierw uderzył kobietę pięścią w twarz, a następnie półcienną torbą z narzędziami zakrzęcił „młynka” i zadał cios w głowę jej małżonkowi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI ANTONI WRONA: Prosimy o skłon takowanie się z nami, celem bliższego wyjaśnienia sprawy — tel. 292-00 wew. 201.

Sądymy, że owa ekspozycja cieszyć się będzie sporym zainteresowaniem nie tylko amatorów hodowli roślin i działkowiczów, ale i tych, którym nie jest obojętne piękno kwiatów. (m)

Wieloletni kierownik plynny przejazd z okolic Dworca Kaliskiego w kierunku ul. Pabianickiej, potrzeba aż 2 tys. ton cementu.

Wieloletni kierownik plynny przejazd z okolic Dworca Kaliskiego w kierunku ul. Pabianickiej, potrzeba aż 2 tys. ton cementu.

Rumor obudził właścicieli dużego „Fiata” — funkcjonariusza MO i jego żonę, którzy przez okno